10 gr.

10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8, — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I. | Nr. 4.

Kraków, wtorek 31 października.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Kierownicy polityki polskiej służyli celom imperjalistycznym.

Irlandzki narodowy tygodnik piętnuje zdradziecką politykę Anglji i zaślepienie polskiej kliki rządowej.

Dublin, 31 października. **Irlandzki tygodnik narodowy „Leader" szczegółowo omawia w kilku artykułach sytuację polityczną, piętnując zabójczą politykę Anglji. Pismo m. in. stwierdza, że:**

„Gdy Anglicy rozpoczęli swoją politykę okrążania, zdecydowani byli ostatecznie na wojnę. W chwili dojścia do skutku niemiecko-rosyjskiego porozumienia jeszcze był czas na zachowanie pokoju. Zamiast tego jednak, uważali za stosowne popierać rząd polski w jego uporze".

W ustępie o Polsce tygodnik wyraża się, że „**nie powinno się nigdy już wskrzeszać Polski wersalskiej. Powstanie tego państwa przed dwudziestu laty było zbrodnią wobec całego świata. Zbrodnią, której przekleństwo teraz krwawo dojrzało. Kierownicy nawy polskiej nie prowadzili polityki narodowej, ale dążyli do imperjalizmu. Polska narodowa i państwo wyłącznie Czeskie nigdyby nie spowodowały wojny, a jeszcze dzisiaj mogłyby być wolnymi krajami Gdyby w tym roku na konferencji pokojowej stworzono właśnie dwa takie państwa, to w Europie nastałby długotrwały pokój. Taka konferencja nie doszłaby do skutku, o ileby Niemcom i Włochom nie przyznano wybitnego udziału w kolonjach świata**".

Co się tyczy pytania, kto wojnę wywołał, pismo dublińskie nie posiada żadnych wątpliwości. W innym artykule wstępnym „Leader" pisze: „**Tragedją tej historji jest to, że nieszczęście nie spadłoby na Polskę, gdyby rządząca nią klika nie dała się użyć za narzędzie polityki angielsko-francuskiej. Tak samo mało troszczono się o Polskę katolicką jak np. o mahometański Zanzibar. Było szaleństwem Polski znaleźć się w kleszczach między Rosją i Niemcami, a nadto pozwolić sobie na to, by żyć z oboma krajami na stopie wojennej, polegając na pomocy angielskiej i francuskiej. Przed kilku miesiącami wyrażaliśmy nadzieję, że może jeszcze w ostatniej godzinie uda się rząd polski przekonać, iż byłoby bardziej roztropnem oddać Rzeszy nietylko Gdańsk, (do którego miała zupełnie uzasadnione prawo) ale i „korytarz", którego zwrotu domagał się Adolf Hitler, a co naszem zdaniem było minimum tego co takie mocarstwo jak Niemcy mogło żądać w dążeniu do uzyskania przestrzeni życiowej**".

W innem miejscu pisze „Leader": „Celem polityki Anglji i Francji było stworzyć na wschodnich granicach Niemiec dwa państwa, któreby były zaciętymi wrogami tego kraju, a któreby swoją strukturą prowokowały do zaczepki. W ich polityce leżało nie dopuścić do tego, by Austrja z własnej woli połączyła się z Rzeszą. Ona przyniosła Polsce nieszczęście. — Naszem zdaniem największą odpowiedzialność za wywołanie wojny spada na Anglję i Francję".

„Bez sprawiedliwości niema pokoju".

Mussolini przyjął włoskich sędziów.

Rzym, 31 października. **Z okazji rozpoczęcia nowego roku sądowego, Mussolini przyjął w Pałacu Weneckim przedstawicieli włoskiego sądownictwa, pozostającego pod przewodnictwem Ministra Sprawiedliwości Grandiego.**

Minister Grandi w imieniu wszystkich włoskich sędziów podkreślił, że Mussolini podczas stworzenia państwa faszystowskiego w imperjum włokiem zabezpieczył panowanie sprawiedliwości dla wszystkich Włochów. **Mussolini wprowadzając porządek korporatywny, urzeczywistnił sprawiedliwość na terenie życia gospodarczego oraz socjalnego. Podczas swej dwudziestoletniej tytanicznej pracy w życiu międzynarodowem pokazał natomiast rozbitemu światu, że bez sprawiedliwości nie może być pokoju między ludami.**

Mussolini w odpowiedzi wyjaśnił, że prawo włoskie nietylko zostało uznane w samych Włoszech, lecz na całym świecie. Według jego zdania w państwie niema rozdziału uprawnień, a można mówić jedynie o rozdziale zadań. Słowa te zostały entuzjastycznie przyjęte.

Bezwstydne sfałszowanie mowy

b. południowo-afrykańskiego ministra obrony.

Amsterdam, 31 października. **Nowego dowodu na to, że każdy komunikat londyńskiego ministerstwa reklamy jest skłamany lub sfałszowany, obecnie dostarczyły znowu sprawozdania, jakie nadeszły z Afryki Południowej.**

B. południowo-afrykański minister obrony **Pirow**, wygłosił dnia 1 października mowę w Nytanderton, na wielkiem zebraniu pod gołem niebem, wobec 2.000 słuchaczów. Przewodniczący otworzył zgromadzenie słowami, że obecnie będzie przemawiał b. minister obrony i przyszły premjer.

W opublikowanem swego czasu przez biuro Reutera komunikacie o mowie Pirowa, wysunięto twierdzenie, że Pirow wezwał południowych Afrykańczyków, aby pozostali wierni konstytucji. **W przeciwieństwie do tego angielskiego sprawozdania, Pirow jednak oświadczył, że całkowite odłączenie się od Anglji pociągnie wprawdzie za sobą liczne trudności i ofiary, jednakże pomimo tego uważa takie oddzielenie się za osiągalne.**

Pirow wskazał dalej na pewne sprawozdanie prasowe z Johannisburga, w którem wystąpiono z twierdzeniem, że „wojsko południowo-afrykańskie stoi zwarcie za generałem Smutsem". „Jeśli jednak dziennik sądzi — mówił Pirow — że 180.000 tych mężczyzn popiera politykę Smutsa, to dziennik myli się ogromnie". Oni słuchają generała Smutsa wyłącznie dlatego, ponieważ on stoi na czele rządu. Ale „uważajcie, co stałoby się wówczas, gdyby wydano rozkaz niezgodny z konstytucją".

Pirow oświadczył wkońcu, że wszystkim oficerom, którzy pytali, co mają robić, udzielił rady, by ściśle spełniali rozkazy i nie podejmowali żadnych kroków niezgodnych z konstytucją.

Smuts zrzucił maskę.

Amsterdam, 31. października. — Artykuł wstępny pisma „Die Bürger" w interesujący sposób wyjaśnia rolę generała Smutsa w polityce Południowej Afryki.

Znamienne są pojedyncze szczegóły stanowiska Smutsa podczas kryzysu wrześniowego zeszłego roku. Minister Colin Steyn, zwolennik Smutsa oświadczył Louis Trichardtowi, że uchwalono za zgodą rządu brytyjskiego, że Afryka Południowa nie powinna mieszać się w wojnę europejską, gdyż istniały pewne widoki do pokojowego załatwienia konfliktu.

Minister Steyn, tak pisze dziennik dalej, temsamem chciał wywołać wrażenie, jakoby generał Hertzog we wrześniu 1938 r. trzymał się linji ścisłej neutralności tylko dlatego, że odpowiadało to woli rządu brytyjskiego. Generał Hertzog udowodnił jednak dnia 4-go września 1939 r. że szczerze popiera politykę neutralności. W rzeczywistości oświadczenie ministra Steyna solidaryzuje się z postawą Smutsa a nie Hertzoga.

W roku 1938 Smuts zdeklarował się solidarnie z Hertzogiem, gdyż miał on wówczas powody do przypuszczenia, że z kryzysu czeskiego nie powstanie potrzeba efektywnego wykonania polityki neutralności. Głosował on zatem wówczas za Hertzogiem tylko dlatego, że wiedział dokładnie o tem, że Anglja nie miała zamiaru walczyć w obronie Czechów. Miał on również sposobność do wzmocnienia swego stanowiska w partji „de Vereenigde Partij" w oczekiwaniu dnia, w którym nareszcie Anglja wypowie Niemcom wojnę.

Potem Smuts zrzucił maskę i pokazał, w jaki sposób dążył on do celu zapomocą współpracy z Hertzogiem.

Dni rządu Smutsa policzone.

Amsterdam, 31. października. — Z południowo-afrykańskiego miasta Upington donoszą, że na jednem z największych zebrań, jakie tam odbyły się kiedykolwiek pod przewodnictwem burmistrza van Coppenhagen, poseł Conradie wygłosił mowę, w której oświadczył, że dni rządu Smutsa są policzone, ponieważ przebudzony naród afrykański nie ścierpi dłużej, aby grupa pachołków imperjum deptała nogami jego wolność.

Podobne zebrania, skierowane przeciw wojennej polityce Smutsa odbyły się w Olifantshoek, Kenhardt, Sutherland, Richmond i Barkly.

Stworzenie centralnego rządu chińskiego nastąpi za miesiąc.

Tokio, 31. X. — **Jak oświadczył sprawozdawca biura informacyjnego w ministerstwie spraw zagranicznych Suma, rząd japoński nie próbował nigdy i nie ma też obecnie zamiaru nawiązania z Anglją lub Stanami Zjednoczonymi formalnych lub nieformalnych rozmów, celem uregulowania aktualnych obecnie spraw.**

Co do sytuacji w Chinach sprawozdawca min. spr. zagr. wyraził się następująco: Chciałbym zaznaczyć, iż prasa nie zajmuje się prawie zupełnie sprawą stworzenia nowego rządu centralnego, które ma nastąpić za miesiąc. **Pertraktacje, które toczą się między przedstawicielami chińskimi nad stworzeniem nowego rządu centralnego zapowiadają się dobrze. Stworzenie takiego rządu przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji w Azji Wschodniej.** Strona chińska popiera żywo Wei-Chung-Weia. Nie można więc dziwić się, że i inna wybitna osobistość stanie po stronie Wei-Chung-Weia. Polityka japońska udzieli nowemu rządowi swego poparcia, by mógł się korzystnie rozwinąć.

Wojna Anglji z neutralnymi.

Kraków, 31 października.

Francja i Anglja (a właściwie za obydwóch partnerów Anglja, bo obecny rząd francuski czyni tylko to, co mu każą z nad Tamizy) odrzuciły propozycję pokojową kanclerza Rzeszy i postanowiły wojować dalej. Niemcy wezwanie przyjęły. P. Ribbentrop oświadczył najwyraźniej, że jeśli nie może nastać pokój, to będzie — wojna. Taka wojna, jaką potrafią prowadzić Niemcy. Wyczyny niemieckiej floty powietrznej i morskiej świadczą dobitnie, że słowo „wojna" w ustach niemieckich nie jest czczym wyrazem. Zato Anglicy, którzy okazują taką wojowniczość, w praktyce krwiożercze swe zapędy ubierają w bardzo dziwne formy: naśladując swą taktykę w stosunku do Włoch z czasu wojny abisyńskiej, usiłują zmontować blokadę gospodarczą przeciw Niemcom, na froncie zaś bojowym chcieliby, by za nich wojowali — Francuzi. Lecz wyniki w jednym i drugim wypadku jakoś nie usprawiedliwiają angielskich nadziei.

Polityka politycznego i wojskowego okrążenia Niemiec zbankrutowała odrazu. Do wojny dała się wciągnąć jedynie Polska: za naiwność jej przywódców zapłacili Polacy najwyższą cenę. Obecnie politykę okrążenia polityczno-wojskowego zastąpić ma polityka okrążenia gospodarczego. Jeden rzut oka na mapę wystarcza, aby stwierdzić, że tak szumnie reklamowana blokada antyniemiecka obejmuje w rzeczywistości króciutką granicę francusko-niemiecka. Z wyjątkiem tego kilkudziesięciukilometrowego pasa **cała** granica niemiecka z wszystkich cztrech stron świata przytyka bądź do państw neutralnych, bądź zaprzyjaźnionych. Bałtyk i państwa skandynawskie, Danja, Holandja, Belgja, Szwajcarja, Włochy, Jugosławja, Węgry, Słowacja i Sowiety — oto rejestr państw, bezpośrednio dziś z Niemcami sąsiadujących, które nie dały się nabrać na politykę okrążenia — ani politycznego ani gospodarczego. Aby więc umniejszyć korzyści, które mogą płynąć dla Niemiec z handlu bezpośredniego z temi państami i z tranzytu przez te państwa, — Anglja usiłuje ograniczyć i spętać handel tych państw. W ten sposób wojna Anglji z Niemcami w praktyce przemienia się w jej wojnę z **państwami neutralnemi**. Blokada angielska, zamiast bić w Niemcy, bije w państwa neutralne.

I państwa neutralne, coraz bardziej świadome sytuacji, wytworzonej przez egoizm i zawziętość Anglji, zgłaszają coraz głośniejsze protesty, w coraz ostrzejszym tonie. Zaś obok słownych protestów widoczne są już również próby tworzenia bloków państw neutralnych. Niema dwóch zdań, że na konferencji 3-ech państw skandynawskich i Danji mówiono nie tylko o stosunkach fińsko-sowieckich, lecz i o przykrych skutkach polityki angielskiej właśnie w w stosunku do neutralnych, którzy pragną swój bilans handlowy budować na imporcie i eksporcie ze wszystkiemi bez wyjątku państwami. Na widnokręgu jest blok neutralnych państw bałkańskich, patrzących najbardziej nieprzychylnym wzrokiem na przyjaźń anglo-turecką, jako na niebezpieczeństwo wciągnięcia je w wir wojny. Przeciw korsarstwu angielskiemu protestują państwa Ameryki Południowej, zaś w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wzrasta oburzenie na wciąganie ich par force do gospodarczej wojny przeciw Niemcom.

I oto dzisiaj mamy już sytuację wręcz groteskową: aby prowadzić „blokadę" Niemiec — Anglja musi „blokować" i terroryzować dosłownie cały świat, który wojować nie chce, w wojowaniu nie widzi żadnego sensu ani celu. Dla takiej wojny z całym światem, dla sparaliżowania ruchu handlowego na morzach i lądach na obu półkulach świata — potrzebne są środki, których nie posiada, bo posiadać nie może, ani jedno państwo w świecie, których więc nie posiada i Anglja.

I dlatego interwencyjna polityka angielska i połączona z nią blokada antyniemiecka stoi u progu takiej samej kompromitacji, takiego samego fiaska, jak to już miało raz miejsce w wypadku z awanturą angielską przeciw Włochom. Historja może stać się nauczycielką życia, lecz tylko dla tych, którzy są w stanie czegokolwiek nauczyć się.

Emigranci i żydzi bezwolnymi pomocnikami Anglji.

Niezwykle ważny dokument o zbrodniczej działalności londyńskich podżegaczy wojennych. Chaos światowy ostatnią szansą żydostwa.

Berlin, 31 październiernika. **Angielska prasa twierdziła w ostatnich tygodniach z niezwykle wielkim rozmachem, że w protektoracie Czech i Moraw wrze rewolucja. Zdarzały się, jak podaje prasa, zbrodnie wszelkiego rodzaju. Dokonywano zamachów oraz wysadzono mosty. Mówiono nawet, że wytworzyły się regularne armje czeskie, których zwalczenie pochłonęło miljon a może i więcej niemieckiego żołnierza, osłabiając temsamem front zachodni.**

Naoczni świadkowie, a przedewszystkiem korespondenci zagraniczni, którym umożliwiono podróże wzdłuż i wszerz Czech i Moraw, dowiedli, że **wszystkie te twierdzenia są wynalazkiem angielskim. W protektoracie panuje zupełny spokój. Naród czeski pracuje spokojnie w przekonaniu, że jego rząd załatwiając swoje sprawy z Niemcami na drodze pokojowej, postąpił lepiej aniżeli rząd polski, który podżegany przez Anglików, rozpoczął beznadziejną walkę przeciwko Niemcom.**

Doświadczony polityk napewno łatwo doszedł do wniosku, że te wiadomości były wynikiem angielskich imaginacyj. W rzeczywistości każdy bez większego wysiłku zrozumiał, że te angielskie wiadomości polegały na kłamstwie. Przy tej próbie stworzenia niepokoju w Europie, Anglja posługiwała się wszystkiemi możliwościami, jakie miała do dyspozycji. Czynnikiem tym nie był naród czeski, lecz:

1) **emigracja czeska typu Benesza i Osusky'ego,**

2) **żydzi emigranci z Czech, którzy po części znaleźli poparcie wśród żydów pozostałych w Czechach i Morawach.**

Na te właśnie elementy niemieckie władze bezpieczeństwa skierowały specjalnie swoją uwagę.

Dokument o niezmiernie doniosłym znaczeniu politycznem.

W Pradze znaleziono przy urzędniku żydowskim materjał obciążający. Między innymi znalazł się list, który niezbicie świadczy o związkach, jakie zachodziły między centralą londyńską a czeskimi żydami. List ten daje zupełnie jasny obraz, co Anglicy sądzą o żydach oraz na odwrót co żydzi sądzą o Anglikach.

Chcemy dokument ten opublikować. List ten został napisany 18 października 1939 r. i został skierowany z Londynu do urzędnika żydowskiej gminy w Pradze, adwokata dra **Zdenka Thona**, zamieszkałego w Pradze XII. Napisany i podpisany jest w języku czeskim. Nadawca musiał być w zażyłych stosunkach z drem Zdenkiem, gdyż podpisał się imieniem Jaro, które prawdopodobnie jest skróceniem od Jarosław.

List ma następujące brzmienie: Mój kochany Zdenku!

Ty dziwiłeś się, że prawie przez trzy tygodnie nie miałeś odemnie wiadomości. Naprawdę nie mogłem wcześniej pisać, gdyż dotychczasowe połączenia były zbyt ryzykowne tak dla ciebie, jak i dla naszych przyjaciół. L. próbował trzykrotnie przekroczyć granicę, jednak straż była za czujna. Teraz przesłał J., który otrzymał szwajcarskie obywatelstwo, przedstawiciela swej szwajcarskiej firmy, który będzie utrzymywał kontakt. On ci osobiście poda dalsze informacje... Mam nadzieję, że jesteś zdrowy.

Choć lepiej mi się teraz powodzi — mianowicie dostałem zamówienia do armji terytorjalnej — to jednak chętnie wspominam piękne wieczory w waszym domu i wieczory ze Sławkiem i Ewą. Angielki są zbyt niedostępne. Nasze pieniądze wprawdzie nie są im niemiłe, chętnie widzą nas swoimi sprzymierzeńcami, ale za naszymi plecami kręcą nosem. Ale o tem w następnym liście, gdyż teraz chcę wam skreślić obraz jak tu wygląda po mowie Chamberlaina. Zakomunikujesz o tem panu D. w Brnie i innym. Bądź ostrożnym! Odpisy należy we własnym interesie odrazu zniszczyć. A więc: Przed trzema tygodniami zwołał W. wielką naradę. H. B., który jako minister wojny odgrywa za kulisami wielką rolę i jest naszym człowiekiem, lord marynarki i Eden byli obecnymi. Także Loubet z Paryża wysłał przedstawicieli. Byli także obecnymi wybitni członkowie Izby Gmin i Lordów, z czego można wnioskować, że nasza pozycja w parlamencie poprawiła się znacznie. Tutejszej atmosferze jest bowiem potrzebne większe pokrzepienie, będzie potrzebna też forsa i praca. Ale jest to koniecznem, bo tutejsza ludność jeszcze się waha. Nie chcą oni wojny, pytają się dla kogo? Ponieważ Rosja i tak już większą część Polski zajęła, napewno nie wypuści jej ze swoich rąk. **Przy odjeździe wojska z Londynu doszło w niektórych miastach do nieprzyjemnych demonstracyj. Były i wypadki sabotażu.** Na pociągach i okrętach były napisy zrobione kredą: „Żegnam cię nazawsze old England". **Z tego poznasz, że należy coś przedsięwziąć. Pieniądze są. Na początku przeklinano i narzekano na złe interesa, ale teraz nałożono na ceny 1% dodatek.** Przez to nastąpił sprawiedliwy podział. Każdy musi złożyć swoją ofiarę nawet bogaci lordowie.

Możemy zupełnie polegać na H. B., tak samo na C. H., prawdziwa dusza wojny i zawsze dostępny dla nas. To samo tyczy się lorda Camroze i bezsprzecznie Edena. **Jest on jednak zbyt próżny i potrzebuje dużo pieniędzy. Resztę można uważać za drugie wydanie. Chamberlain jest za stary. Gdyby Churchill był premjerem, byłoby dla nas lepiej, a wojna zupełnie inaczej wyglądałaby.** Ciągle tylko zastrzeżenia, że otwartych miast nie wolno bombardować. Czy istnieją wogóle miasta bez załogi? — Świat cywilizowany nie mógłby tego znieść... Co znaczy opinja publiczna, gdy wszystko się wali. Równowaga sił między chwilowo słabą frakcją pokojową a partją wojenną jest do dziś dnia niezdecydowana. H. B. i C. H. nie puszczają starego z rąk. Musi pójść z nimi. Gdybyśmy tylko mogli zamknąć panu L. G. usta gdyż codziennie mówi o pokoju. **Propaganda ulotkowa przeciw nacjonalizmowi nic nie wskóra jak podają komunikaty z Holandji.** Ja to przepowiadałem. Takie ulotki trzeba sprytniej ułożyć. Niemiecka propaganda jest skierowana przeważnie przeciw Churchillowi. Rozgłośnie niemieckie w Kolonji i Hamburgu częściej tutaj są słuchane, niż można to było przewidzieć. Popularność p. C. H. przez taką propagandę napewno nie powiększy się. On osobiście jednak dość wytrzymuje. H. B. trzyma się na uboczu. Jest to właściwe postępowanie, gdyż przez to wstrzymuje antyżydowską agitację. — Bądźmy zadowoleni, że niema teraz wyborów. Niemcy mają tu licznych szpiegów, gdyż w innym wypadku byłoby niemożliwem, żeby antyżydowski nastrój tak się tutaj rozpowszechniał. Jeszcze nie tak dawno, chciał mnie na ulicy sprowokować nieznany człowiek. Przyłapał go jednak odrazu policjant i zabrał ze sobą. Wartość funta znowu spadła, jednak wszystkie moje umowy zawarłem na podstawie dolara. **Po odejściu pierwszych transportów widać tu jeszcze dziesiątki tysięcy żołnierzy, wałęsających się bezczynnie.** Powinno się ich wysłać na front, ażeby ich natchnąć innym duchem, gdyż Francuzi do dzisiejszego dnia jeszcze nie strzelają. Ktoś musi zacząć, a wtedy pójdą za nimi i Francuzi. Gdy się zacznie porządnie strzelać, to tak szybko się nie przestanie. Generałowie są przeciw H. B. i sabotują go. J. przynosi gazety z notowaniem giełdy. **Tylko skonfiskowana kontrabanda ożywia interes. — Bez przerwy mamy tutaj w Rabsgate więcej niż sto okrętów państw neutralnych w porcie, a zajęty towar jest bardzo tani. Mimo to wszędzie brak wszystkiego, zwłaszcza masła, jajek i słoniny. My jednak możemy sobie dotychczas na wszystko pozwolić, czego tylko pragniemy. Szaremu człowiekowi sprzedaje się mięso mrożone, gdyż nie dostarcza się teraz świeżego.**

A co jest teraz waszem zadaniem? Spokojnie oczekiwać na właściwą porę.

Benesz i Osusky są bardzo czynni. Są jednak tylko dyletantami. Pod tym względem Masaryk o wiele lepiej mi się podoba. Postaracie się wciągnąć do rządów mądrzejszych ludzi. Z E. możemy być zadowoleni, on się dobrze maskuje. Naszem zdaniem w Niemczech dojdzie najpóźniej po czterech miesiącach do rewolucji. Trzeba w wiarygodny sposób zawsze podkreślać, że się tylko przeciw Hitlerowi prowadzi wojnę, wtedy oni przyjdą. Od roku 1918 upłynęło 20 lat. Jest to długi okres czasu. Pomóc możecie przez propagandę szeptaną. Sprawa z **zawieszeniem broni była nadzwyczajna.** Najważniejszą rzeczą jest poprzeć propagandę cyframi. Niemiec uwierzy wam, gdy tylko usłyszy liczby. — Niezaokrąglone liczby są dla niego świętością, są dla niego autorytetem. Słuchajcie naszego radja: Doventry i Lyon. Nawet liczby poległych i rannych można odpowiednio wykorzystać. Nie możecie jednak zużywać liczb zaokrąglonych. Omawiajcie sprawę zaopatrzenia Niemców w benzynę, oliwę, rudy, przytaczajcie przytem ciągle liczby, wtedy oni dadzą się przekonać, że nie wytrzymają dłuższej wojny. Dlaczego wprowadzili karty na na chleb, jeżeli podobno mają olbrzymie zapasy zboża — tak przynajmniej twierdzą.

A teraz mój kochany Zdenku, przyślij mi wiadomości, dotyczące Ciebie. Donieś mi szczegółowo, jaki jest u Was nastrój, jak przedstawia się sprawa aresztowań i czy potrzebujecie pieniędzy. Czy można u Was drukować ulotki bez narażenia się na niebezpieczeństwo? Jak można słuchać naszego radja? Pozdrów ode mnie Sławka. Dowidzenia w Pradze.

Dokument listowy nie wymaga żadnych objaśnień.

Wystarczy zapoznać się z treścią tego dokumentu, by ją całkowicie zrozumieć. Dla ludzi politycznie wyrobionych nie będzie rzeczą trudną uzupełnić skróty, jakich użyto w tym liście.

L. i J. są towarzyszami z żydowskiej kompanji. D. w Bernie jest narazie jeszcze nieznany. H. B. jest niewątpliwie Hore Belisha, obecny żydowski minister wojny Anglii. Ch. jest niewątpliwie Churchill, którego nazwisko podano w niektórych ustępach listu także bez skrócenia. „Starym" może być tylko angielski premjer Chamberlain, podczas gdy L. G. można zrozumieć tylko jako Lloyd Georgea. Nazwisko E., o którem autor listu mówi, że doskonale maskuje się, nie jest znane w kołach emigrantów Benesza i in. Również nie można stwierdzić, kto ukrywa się w kole podżegaczów wojennych pod nazwą G., na którego słowa listu rzucają tak okru- szczać, że idzie tu o Chaima Waitzmanna, tne i jaskrawe światło. Można przypu- ale przypuszczenie to jest o tyle nieprawdopodobne, że Waitzmann należy do kierunku syjonistycznego wśród żydów. Możliwe jednak, że w momencie obecnego nacisku, jaki wywierają na żydowstwo wszystkie jaśniej patrzące narody świata, pogrzebano wszelkie spory o kierunki, by wykorzystać ostatnią szansę w tej wojnie rozpętanej przez żydów.

Pozostawiamy opinji publicznej, by sama zaopatrzyła komentarzem ten dokument listowy. Dokument mówi sam za siebie i nie wymaga żadnych dodatkowych wyjaśnień.

Parowiec szwedzki zajęty i zatopiony przez Anglików.

Załoga bez środków żywnościowych rzucona na pastwę losu.

Sztokholm, 31 października. **O angielskiej „rycerskości" wobec neutralnych świadczy sprawozdanie, opublikowane w „Stockholms Tidningen". W jednym z artykułów członek załogi szwedzkiego parowca „Wanja" opowiada swoje przeżycia. Parowiec będący w drodze do Szwecji z ładunkiem sztucznego nawozu, został w pobliżu wysp Szetlandzkich zatrzymany przez angielski okręt wojenny i zmuszony do przyjęcia na swój pokład angielskiej załogi nadzorczej. Oficerowie tej załogi przejęli dowództwo okrętu. Nie znali oni jednak własnego morza tak, że okręt w pobliżu wysp Sandy najechał na mieliznę.**

Angielski statek nadaremnie usiłował uwolnić parowiec szwedzki. Po tej nieudanej próbie, angielska załoga opuściła okręt. Załogę szwedzką pozostawiono na pastwę losu. Mimo, że Anglicy wiedzieli, że okręt nie jest dostatecznie zaopatrzony w środki żywnościowe, nie podjęli jednak najmniejszej próby, aby dopomóc załodze okretu.

Szwedzi przez 3 dni pozostali w czasie najgorszej pogody i w niezwykle niebezpiecznej sytuacji. Huragan był tak silny, że nie mogli nawet wylądować przy pomocy łodzi ratunkowych. W końcu udało się załodze przerzucić linę na brzeg i przy niezwykle silnem falowaniu morza przedostać się na pobliską wyspę. W następstwie angielska łódź strażnicza przyjęła Szwedów na swój pokład i po zakończeniu swej służby wysadziła ich w Kirkwall. Załoga szwedzka przebywała 14 godzin na angielskim okręcie, ale nie otrzymała żadnego posiłku

Niemcy liczą ponad 13 miljonów słuchaczy radjowych.

Berlin, 31. października. — Liczba słuchaczy radjowych powiększyła się w wielkim stopniu zwłaszcza w miesiącu wrześniu, a mianowicie z 12,677.348 na 12,943.165. Liczba ta nie zawiera słuchaczy obszarów wschodnich.

W miesiącu październiku liczba ta powiększała się stale, tak, że mamy obecnie przeszło 13 miljonów słuchaczy radjowych.

—o—

Athenia po 7-iu godzinach pozostawała jeszcze na normalnej linji zanurzenia.

Oslo, 31 października. „Dagbladet" publikuje na pierwszej stronicy zdjęcie parowca „Athenia", które robił maszynista norweskiego okrętu-cysterny „Ole Jacob". Zdjęcie to zostało zrobione aż siedem godzin po opuszczeniu statku przez pasażerów. Na zdjęciu widać wielki statek pasażerski, wprawdzie pochylony kadbuł jego utrzymuje się jednak jeszcze na normalnej linji zanurzenia. Nadzwyczaj interesujący jest fakt, iż niedaleko „Athenii" widać na zdjęciu angielski ścigacz, który widocznie ustawił się w pozycji, dogodnej dla ostrzeliwania.

Tokio każe czekać ambasadorowi U. S. A.

Tkio, 31. października. Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w poniedziałek, że nie ustalono jeszcze terminu rozmowy Yomury z ambasadorem amerykańskim Grewem. Wbrew oświadczeniom prasowym, rzecznik zaznaczył, że Japonja nie ma zamiaru nawiązania natychmiast oficjalnych rokowań ze Stanami Zjednoczonemi, w sprawie uregulowania istniejących kwestyj spornych. W związku z tem rzecznik zdementował z naciskiem twierdzenie, że Japonji jest gotowa udostępnić trzecim mocarstwom żeglugę na Rzece Perłowej koło Kantonu i na Yangtse.

Rzecznik wskazał dalej na znaczenie nowego rządu w Chinach, który wkrótce zostanie utworzony pod przewodnictwem Wangczingwei. Wbrew sprzecznym twierdzeniom, Japonja nie prowadziła wcześniej rokowań w tej sprawie z trzeciemi mocarstwami, ponieważ nowy rząd jest sprawą wyłącznie chińską. Nie wiadomo, jeszcze, czy i kiedy Japonja uzna ten nowy rząd.

—o—

Katastrofa kolejowa w Szwecji.

Sztokholm, 31 października. — W prowincji Östergötland zderzyły się z sobą dwa pociągi. Według dotychczasowych doniesień, jedna osoba została zabita, a 32 osoby odniosły rany.

Fiasko angielskiego eksperymentu ewakuacyjnego.

Sztokholm, 31. X. — Londyński sprawozdawca dziennika „Svenska Dagbladet" donosi swemu dziennikowi, że wnioskując z doświadczeń poczynionych przy ewakuacji ludności dużych miast, stwierdzono ze strony angielskiej, że eksperyment ten wcale nie udał się. **Skargi wnoszone z powodu skutków ewakuacji mnożą się do tego stopnia, że zachodzi teraz pytanie, czy cały plan nie chybił celu.**

Przedewszystkiem, tak pisze dziennik szwedzki, w czasie tej ewakuacji i zakwaterowania mieszkańców dzielnic ubogich na wsi, różnice ujawniły się w katastrofalny sposób.

—o—

Portrety angielskiej pary królewskiej niechętnie widziane w Afryce Połudn.

Amsterdam, 31 października. — Według wiadomości z gazety „Die Burger" z dnia 5 października z Warrenton, doszło tam podczas przedstawienia w teatrze do zajść. Przedstawienie to zostało zorganizowane przez stowarzyszenie studentów w halli Union. Na sali widniały dwa obrazy angielskiej pary królewskiej. Ponieważ studenci byli zdania, że treść przedstawionej sztuki nie zgadza się z obecnością tych obrazów, więc zasłonili je. Obecni Holendrzy i żydzi obrazili się wskutek tego i protestując głośno opuścili salę. Studenci jednak nie zważali na to, a przedstawienie zostało zakończone bez przeszkód.

—o—

Parowiec brytyjski zatopiony przez brytyjskie baterje wybrzeżne.

Nowy Jork, 31 października. Dziennik „Star Bulletin" z Honolulu publikuje sprawozdanie naocznego świadka, pozostałego przy życiu pasażera brytyjskiego parowca „Delphin". Według oświadczeń tego pasażera, parowiec zatopiony został przy wjeździe do portu Lyttelton Herber na Nowej Zelandji przez brytyjskie baterje wybrzeżne.

—o—

Pierwsze oddziały wojsk sowieckich w Łotwie.

Moskwa, 31 października. Jak podaje „Tass" z Rygi, pierwsze oddziały wojsk sowieckich wkroczyły w poniedziałek na Łotwę. Wojska udały się wprost do miejscowości, które im przeznaczono w rosyjsko-łotewskim pakcie o wzajemnej pomocy. Pierwszy oddział zmotoryzowanej armji sowieckiej rozpoczął swój marsz w kierunku Vontspils.

Niemiecko-rosyjska komisja centralna dla spraw granicznych wróciła do Moskwy.

Moskwa, 31 października. — Mieszana centralna niemiecko-rosyjska komisja dla spraw granicznych, po ukończeniu obrad z pracującymi na miejscu podkomisjami nad ustaleniem linji demarkacyjnej, po kilkudniowym pobycie w Warszawie przybyła w niedzielę do Moskwy. Komisja pod kierownictwem radcy legacyjnego Hencke i szefa wydziału komisarjatu dla spraw zagranicznych, Alexandrowa, kontynuuje swą działalność jako centralny organ w Moskwie dla wszystkich spraw, związanych z ustaleniem niemiecko-sowieckiej granicy interesów.

—o—

„Wolność Myśli" u demokratów francuskich.

Paryż, 31 października. Sąd karny w Epinalu skazał 43-letniego handlowca na rok więzienia, 1000 franków kary pieniężnej i 5 lat zakazu pobytu w Epinalu, ponieważ rozpowszechniał ulotki, zawierające artykuł zakazanej gazety.

—o—

Katastrofa ekspresu Medjolan–Rzym.

Rzym, 31 października. Ekspres Mediolan—Rzym zderzył się w kilka minut po wyruszeniu z Medjolanu-Lambrate z drugim ekspresem, zdążającym z Wenecji do Medjolanu. Maszynista pociągu nie zauważył, że semafory zamykały odcinek. Przy katastrofie zostało 8 osób zabitych i 40 rannych. Minister komunikacji Bonni udał się natychmiast na miejsce katastrofy.

—o—

Zatopienie angielskiego parowca na morzu Północnem.

Londyn, 31 października. — Jak podaje „Reuter", angielski statek rybacki „Lynx" z Grimsbey został zatopiony na morzu Północnem przez nieprzyjaciela. Załoga wylądowała w Szkocji.

—o—

Krótkie informacje polityczne

W dalszym ciągu akcji przesiedleniowej włoskich rodzin włościańskich do Libji, w dniu Nowego Roku, XVIII roku czasu faszystowskiego, wyjechało 20.000 Włochów na 3 parowcach do Trypolisu.

*

W Hiszpanji w całym kraju obchodzono w niedzielę uroczystość 6-tej rocznicy powołania do życia Falangi. Uroczystości w Madrycie odbyły się na Stadjonie Metropol, w czasie których przyjęto do partji 1.500 młodych Falangistów. W uroczystościach wziął udział również Candillo.

*

W ostatnich trzech dniach przybyło do Gdańska — Neufahrwasser ponad 2.000 reemigratnów z Estonji i Łotwy, których odtransportowano do Orłowa i Gdyni.

*

Gazeta jugosłowiańska „Vreme" podkreśla, że koła amerykańskie uważają zniesiony przez senat zakaz wywozu broni za zwycięstwo kapitałów amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego.

*

W licznych miastach południowo-afrykańskich odbyły się zgromadzenia, podczas których ostro i stanowczo zaprotestowano przeciwko anglofilskiej polityce wojennej generała Smuts'a.

*

Odwołany z Berlina ambasador cesarsko-japoński Oshima, wysłał telegram do Führera, w którym wyraża swe podziękowanie za udzielone mu poparcie przy pogłębieniu niemiecko-japońskich stosunków przyjaźni.

*

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Dr. Frick przedsięwziął podróż inspekcyjną do Prus Zachodnich, obszaru Warty i Górnego Śląska.

*

Według doniesień belgijskiego dziennika, na obszarze belgijskim zrzucono ulotki, których treść zagraża neutralności Belgji.

*

Z doniesień ministerstwa informacji dowiadujemy się, iż rząd japoński nigdy nie próbował, ani obecnie nie ma zamiaru nawiązania rozmów z Anglją lub Stanami Zjednoczonymi, celem uregulowania zawieszonych spraw.

*

Naczelne Dowództwo Armji Niemieckiej komunikuje: Na froncie Zachodnim sytuacja bez zmian.

Masonerja narzędziem w rękach żydów.

Kwestja żydowska w świetle ogólnoświatowem.

VII.

Kraków, 31 października.

Nadeszli ludzie wielcy, którzy zdemaskowali w sposób dotychczas w historji nieznany rolę żydostwa. — Opatrzność obdarzyła jednych wolą wiedzy rozpoznania, drugich równie wolą walki do zwalczania jedynej przyczyny źródłowego i narastającego błędu, jakim jest dziś już bezwątpienia żydostwo — żydostwo w masie i żydostwo w zakonspirowanych organizacjach.

Walka polityczna i walka orężna o zrozumienie tego błędu, który wdarł się do najtajniejszych zakątków naszego życia, toczyć się będzie tak długo, aż się szala zwycięstwa przechyli na stronę dobra, aż polityka rozumiejących w uświadomieniu zapanuje nad polityką żydów uwodzicieli i ich uwiedzionych filosemitów (kryptożydów).

Nadchodzą więc czasy decydujące dla światopoglądu, narzuconego ludom Europy przez żydów.

Niejednokrotnie rzucane hasła wolności, równości i braterstwa są tylko bańkami mydlanemi, któremi posługują się żydzi w stworzonych przez siebie ruchach dla uwiedzenia naiwnych, zresztą w życiu może poprawnych ludzi. I niejednokrotnie ludzie nie zdają sobie sprawy, że stają się tylko bezwolnem narzędziem fałszywych przywódców, niestety pozostając bezradnymi. — A przeważna część ludzi ze społeczeństwa polskiego nie może pojąć tak strasznie rozgałęzionej sieci w podłości, że ich samych zaprzęgła do służalczej roboty szarlatanów „masonów".

I dlatego żydoznawstwo w całem tego słowa znaczeniu powinno stać się integralną częścią naszej wiedzy, koniecznością, bez której umożliwienie skutecznej walki ze złem nie wyda żadnego rezultatu i nie przyniesie tak pożądanego odrodzenia kulturalnego.

Otóż masonerja sięga swoją genezą (pochodzeniem) aż do czasów Mojżesza, w rzeczywistości, jednak w tej formie, w jakiej obecnie prosperuje i rozwija się, sięga dopiero czasów średniowiecznych i jest dalszym przejawem organizacyjnym żydostwa po wojnach sekciarsko-religijnych — jest dalszą emanacją i przewartościowaniem walki przeklętych chrześcijan (maranów) — walki, przystosowanej do nowszych czasów, bo wciąga już do szeregów swoich organizacji nawet praktykujących katolików aryjczyków. — A są nimi przeważnie ministrowie poszczególnych państw i różne wpływowe osobistości, a nawet królowie.

W zasadzie oparta jest masonerja na żydowskiej kabale i wtajemniczeniach — ważniejszą jest bowiem w masonerji hierarchja wtajemniczeń, która posiada aż 33 stopni, aniżeli idea. — Sama idea ujęta w symbolach gwiazdy sześcioramiennej, kielni, fartuszka lub młotka itd. może być różnie tłumaczona, ulega różnym wykładniom i nie przedstawia żadnej treści — jest poprostu destrukcją. Typowem zaś w masonerji jest to, że przywódcy jej nie pragną przez nią coś urzeczywistnić, ile do czegoś w niej zmierzają.

Ważnym jest podział masonerji na różne rytuały, nakazujące bezwzględne i ślepe posłuszeństwo członków dla przełożonych, którzy ukrywają swoją osobowość w nimbie tajemniczości. Pod pozorem natomiast zachowania tajemnicy planów i ich wykonania, zamydlają oczy członkom, by całkiem poprostu ukryć właściwą światoburczą robotę żydowskiego mesjaństwa.

Do jakiego stopnia masonerja rozwija swoją działalność, dowodzi tego podział jej na różne tajne związki, w symbolach swoich łączące różne pierwiastki, naprzykład chrześcijańskiego „krzyża" i żydowskiej „róży". — Jest to oczywiście zwykła judaizacja chrześcijaństwa — poprostu wydanie wyznawców katolicyzmu na pastwę kabały żydowskej. Od nazwy tych symbolów istniała swego czasu organizacja Różokrzyżowców, do których należeli nawet królewie. Oczywiście taka metamorfoza miała swoją kolejkę przez odszczepieństwo od rodzimej religji.

Teraz można sobie łatwo wyobrazić, jak taki pan minister w swojej działalności jakiegoś państwa był tylko wykonawcą, narzędziem rozkazów któregoś ukrytego puryca za jego plecami (mistrza loży) i jak dlatego sprzeciwiał się stale walce politycznej przeciwko żydom, a policję nastawiał wrogo do narodowców.

A więc ryty, tajemnica i hierarchja były głównym systemem masonerji w jej struktury organizacyjnej — bo według żydów legalizm organizacyjny nie zwycięża nigdy, — lecz tylko konspiracja!

Charakterystycznem jest to, że robota rozkładowa w życiu Izraela idzie zawsze od góry, od ich proroków, szarlatanów, niedoszłych w kabale Mojżeszów — dużo w ten sposób napsuli oni krwi w historji narodów.

Czerwona rzeź w Hiszpanji niedawno zakończona i obecny rozkład Polski były tam i tu, robotą rozkładową zgóry, były w jednym i drugim wypadku robotą kryptożydów, którzy doszli do władzy.

Nie ulega wątpliwości, że przesiąknięte kabałą żydowską wtajemniczenia, wypaczają mózg aryjczyka, wytwarzając w nim ducha żydowskiego i odbierając zdrowy pogląd i jasność sądu na wszystko; w rezultacie, zdrowy instynkt takiego osobnika zostaje sparaliżowany, przerabiając normalnego aryjczyka na sztucznego żyda: **kryptożyda.** I w tym momencie ulega się refleksji, gdy się pomyśli o urzędnikach sprawujących urząd ostatnio w polskich sądach.

Kryptożydem może być również prawdzi-

„Anglijo — Twoje dzieło".



Afisze „Anglijo, Twoje dzieło" budzą powszechne zainteresowanie.

Dni zaduszne obecnie i za czasów pogańskich.

(—). W wielu krajach obchodzone bywają w dzień zaduszny uroczystości ku czci zmarłych. Początek tych uroczystości tkwi jeszcze w czasach pogańskich, a zwyczaj ten jest połączony z rozmaitemi zabobonnemi praktykami. Sama uroczystość odbywa się zawsze tajemnie w kaplicach lub pustych domach w pobliżu cmentarzy. Zastawia się tam pospolicie uczty z rozmaitego rodzaju jadła, trunków, owoców, przyczem odbywa się wywoływanie dusz nieboszczyków, pospólstwo bowiem wierzy, że potrawami, napojem i śpiewami przynosi się ulgę duszom czyśćcowym.

Zwyczaj ten ciagnie się poprzez wieki, a nawet i dziś jeszcze, gdzieś w głębi trudno dostępnych puszcz, znajdują się ludzie, praktykujący te zabobony. Obrzędy pogańskie pomieszały się z wyobrażeniami chrześcijańskiemi i stworzyły konglomerat, który natchnął Mickiewicza do napisania jednego ze swych najgłębszych utworów p. t. „Dziady".

Treścia obrzędów zadusznych są najrozmaitsze bajki, opowieści i pieśni o zmarłych, powracających rzekomo w dni zaduszne na ziemię i to w swej pierwotnej ziemskiej postaci, by tu wnosić prośby, lub dawać przestrogi. We wszystkich tych zmyśleniach można jednak dostrzec pewne dążenie moralne i nauki, przedstawiane gminnym sposobem.

Ofiary składane duchom zmarłych, opisane w „Dziadach", mają swe źródło w wierzeniach gminu, jednak i w dziełach Homera, znanych niewątpliwie naszemu wieszczowi.

W starożytnych wierzeniach i w naszych czasach zawsze jest zastawiana uczta dla duchów. W „Dziadach" widać to ze słów Guślarza, rodzaju kapłana, który przewodniczy uroczystości. Guślarz mówi:

„Czego potrzebujesz duszyczko...?
...Są tu pączki, ciasta, mleczko
i owoce i jagódki..."

mara jednak, co się w oknie kaplicy pojawiła, wywołana przez guślarza, która za życia „ni zaznała goryczy ni razu „prosi" o gorczycy dwa ziarnka".

„bo według bożego rozkazu
..kto (za życia) nie zaznał goryczy ni razu
ten nie dozna słodyczy w niebie..."

Czysto fizyczne potrzeby człowieka, są, jak widzimy, ściśle złączone w pojęciach ludu z potrzebami duszy. Te przekonania, a raczej ta wiara przetrwała wieki. Widzimy ją w dziełach Homera. I tam odbywają się uroczystości na cześć zmarłych w podobny zasadniczo sposób, jakkolwiek inne mają pragnienia i pożądania dusze greckie i inaczej niż w późniejszych czasach odbywają się te żałobne obchody.

Bogini grecka Circe, która trzymała bohatera Odysseji na swej wyspie, zmuszona wyraźnym rozkazem Zeusa, ojca bogów, wyprawia bohatera do jego ojczyzny, poprzód jednak każe mu zasięgnąć wieszczby od bytującego w podziemiach (niby w naszem piekle) Tejrezjasza, który ma mu przepowiedzieć przyszłe losy. Circe daje wskazówki Odysseuszowi: w jaki sposób ma spowodować pojawienie się duchów (tłom. Lucjana Siemieńskiego):

„...dół wykopiesz na łokieć długi i szeroki
nad dołem czyń objatę (ucztę) zmarłym: [niech weń ścieka
jedna tam zlewka miodu przaśnego i mleka
druga wina, a trzecia wody, mąki białej...

a następnie każe mu ofiarować bogom podziemnym barana czarnego, zarżnąć go nożem ofiarnym, tak, by krew ściekała w dół na żertwę dla duchów, które mogą przemawiać do ofiarnika dopiero wtedy, gdy się napiją krwi. Duch wieszcza podziemnego Tejrazjasza mówi do Odyssa:

„...pozwól tylko tym marom nieżyjących [osób
krwi tej liznąć...

Widzimy, jak różne były i są wierzenia i zabobony wśród ludzi, widzimy jednak również, że przez wieki całe wierzenia te nie zostały wykorzenione z dusz ludzkich, bo i pragnienie poznania tego, co się z człowiekiem stanie, gdy dusza opuści ciało, jest zagadnieniem wiecznem.

* * *

(—) Uroczystości kościelne, poświęcone pamięci zmarłych i modłom za ich dusze, jakkolwiek znane już i w starożytności, powstały w kościele dopiero w r. 998, kiedy św. Odylon, opat benedyktyńskiego klasztoru w Cluny, zalecił członkom swej kongregacji bić w dzwony za zmarłych i odmawiać officium w dniu Wszystkich Świętych, a w następnym dniu odprawiać Msze żałobne.

Do dnia Świąt Zmarłych stosują się następujące przysłowia:

Wszyscy Święci śnieg się kręci,
a w Zaduszki pada deszcz, jak ze struży.
Dzień zaduszny bywa pluśny.

* * *

Niebo płacze, ludzie płaczą,
a ubogich chlebem raczą,
rozdając jałmużnę
za duszyczki różne.

* * *

We Wszystkich Świętych do zrębu
Utnij gałąź dębu
jeśli soku niema,
będzie tęga zima.

* * *

We Wszystkich Świętych sztuka
utnij gałąź buka,
gdy soku już niema
będzie tęga zima.

—o—

wy żyd, umiejący się dobrze maskować powierzchownie i ideowo.

Między wielu innymi rytami, czyli sposobami wykonywania praktyk w posłuszeństwie pokazali się w historji masonerji „Iluminaci“. — W odmiennem tylko co do nazwy tem zjawisku górowała rażąca litość i tolerancja dla wszystkiego co podłe i ohydne, o ile miało swe źródło u żydów. Ci to iluminaci stawali się obrońcami różnych knowań żydowskich do rewolucji, rzekomo uciśnionych w cnocie wolnomularstwa.

Rozszerzenie podobnej idei stworzyło oczywiście „etykę naturalistyczną“ taką sobie według własnego sumienia, jak się komu podoba, albo jak sobie ktoś był wychowany, wszystko jedno w jakim ośrodku i pod jakimi wpływami, albo najlepiej według własnego widzimisię, choćby się było głupim jak but z lewej nogi.

To też produktem takich pojęć były zakony Mopsów i Mopsic (bez żartów), które grasowały ongiś po Niemczech i Polsce rzucając na lewo i prawo trzema następującymi hasłami:

1) **wolności** — dla żądz w anarchji,

2) **równości** — w podłości braci wolnomularzy,

3) **braterstwa** — w niszczeniu według przepisów talmudu.

W tym oto duchu wychowane społeczeństwo wyłaniało ze siebie wybitnych masonów, którzy potem urastali na wyszkolonych zbrodniarzy, (złodziej złota w sztabach), dla których pojęcie etyki łączyło się z pojęciem ich własnych wygód. Rozpusta i użycie były ich przewodnią w życiu, — i dla tych to marności świata, zaprzedawali swoje dusze i honor, — zaprzedawali własny naród — czyniąc to dla pieniądza, hojnie obdarzani za spełnianie swojej fałszywej roli. — Finansiera żydowska na sprawy te nie oszczędzała, a każdy mason opływał w przepych i dostatek, posiadał stanowisko o bardzo wysokim wyposażeniu. Co dało powód w ostatnich czasach do przypuszczenia, że każdy przeważnie kto posiadał wysokie stanowisko, albo dobrze mu się powodziło, to napewno jest masonem — i w rzeczywistości nie wiele to odbiegało od prawdy. Każdy mason zawsze miał szczęście w interesach, nigdy nie narzekał na trudności w sądach czy bankach a życie płynęło mu bez przeszkód.

Wiele by się dało napisać o masonerji, i jej tematu ani w części nawet w zarysach nie da się wyczerpać.

W. Grzymała.

Gdy po drogach pędziły lokomotywy...

Kartka z dziejów automobilizmu.

Kraków, 31 października.

(wd) Wielkie poruszenie musiało panować w stolicach świata, kiedy po raz pierwszy pojawił się **pojazd bez koni.** Wyobrażamy sobie to zdumienie, połączone z przerażeniem, kiedy ludzie po raz pierwszy zobaczyli wóz, poruszający się bez pomocy koni. Była to prawdziwa, jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli, **„sensacja dnia“.**

Nie należy sądzić, że automobilizm datuje się od chwili, kiedy zastosowano silnik spalinowy do poruszenia pojazdu. Na wiele lat przedtem myśl o wynalezieniu pojazdu, którym możnaby odbywać dalsze podróże, nie dawała spokoju różnym wynalazcom.

Już w XVII wieku słynny uczony **Newton** próbował wynaleźć tego odzaju machinę, ale nie doszedł do pomyślnego wyniku. W r. 1644 pojawił się pojazd, który był pierwotypem naszego samochodu. **Rolę silnika spełniali dwaj ludzie,** umieszczeni we wnętrzu wozu, którzy przy pomocy mechanizmu wprawiali pojazd w ruch. I ta jednak próba została niebawem zarzucona uwagi na to, że siły ludzi szybko się wyczerpywały.

Minęło przeszło pół wieku, aż Francuz **Vaucasson** wpadł na pomysł wykorzystania **mechanizmu zegarowego** do poruszania wozu. W r. 1708 zademonstrował on taki pojazd przed Ludwikiem XV. Mimo, że wywołał on wśród sobie współczesnych głosy entuzjazmu — pojazd wkrótce poszedł w zapomnienie.

I znowu przeszło pół wieku. Do pojawienia się nowego typu samochodu przyczynił się **wynalazek maszyny parowej.** Już w latach 1769 i 1770 pjawiły się pierwsze samochody parowe, a wynalazcą ich był **Francuz Cugnot.** Pojawienie się wozu Cugnota na ulicach Paryża wprowadziło w niebywałe podniecenie publiczność, ale niemniej wóz ten także nie zdobył sobie większej popularności. Kilkanaście lat później w r. 1781 **Anglik Murdock** podejmuje myśl Cugnota, ale również bez większego powodzenia.

W r. 1802 demonstruje swój samochód parowy **Trevitic,** ale pierwsza próba zakończyła się niepowodzeniem. Wóz wpadł na parkan i rozbił się, mimo, że jego szybkość maksymalna wynosiła zaledwie 10 mil ang. na godzinę. Wypadek ten oczywiście przekreślił całą przyszłość wynalazku.

Pierwsze udane próby praktycznego zastosowania parowego samochodu widzimy dopiero w r. 1832. Wówczas **mechanik z Darmstadtu nazwiskiem Johann Christian Dietz** wynalazł pociąg parowy, który poruszał się po drogach. Wóz był sześciokołowy, a jego pojawienie się wywołało wielkie wrażenie w Brukseli, gdzie po raz pierwszy go pokazano. Prace Jana Dietze kontynuowali jego synowie Chrystjan i Karol.

Dwa lata później Karol Dietz pokazał samochód parowy Paryżowi. Ryciny, jakie z tego czasu przechowały się, pokazują nam wóz Dietza, jako pewnego rodzaju **lokomotywę,** która ciągnęła właściwy pojazd, służący do transportu ludzi.

Na przeszkodzie do szerszego wykorzystania wynalazku Dietza stanęła **trudność jego obsługi.** Przy szybkości 16 km na godzinę samochód Dietza zużywał **tysiąc litrów wody i 80 kg węgla.** Aby więc odbyć dłuższą podróż trzeba było ustawicznie przystawać dla nabrania nowego zapasu wody i węgla. Mimo to ci, którzy odbyli po raz pierwszy przejażdżkę wozem Dietza **byli nim zachwyceni** i opisywali w ówczesnych dziennikach tą oryginalną podróż słowami pełnemi zachwytu.

Wspomnieć należy, że na kilka lat przed pokazem paryskim Dietza podobne próby przedsiębrano w Anglji (wynalazcy Gordon, James, Barstall, Hill, Guerney, Hancock), ale konserwatywny ten kraj niebardzo „palił się“ do nowego wynalazku.

Tymczasem We Francji zorganizowano **stałą komunikację** między Paryżem a Wersalem przy pomcoy wozów Dietza. Woziły one po 32 osoby. W r. 1841 powstaje stała komunikacja Bordeaux-Liburne, które zorganizował Karol Dietz. A trzeba pamiętać, że w owym czasie Francja miała tylko jedną linję kolei parowej, łączącą Lyon z St. Etienne.

Powodzenie prób francuskich Dietza powoduje także rozwój automobilizmu w Anglji. W latach trzydziestych ub. stulecia **Walter Hancock** konstruuje 12 wozów do przewozu publiczności, a ówcześni karykaturzyści złośliwie przedstawiali pomysł Hancocka, rysując ulice zapełnione dymiącemi lokomotywami. Nawet dzieci miały jeździć na małych lokomotywach.

Z pewnością żaden z tych karykaturzystów nie pomyślał o tem, że sto lat potem to, co oni uważali za złośliwą wyobraźnię, **przemieni się w realną rzeczywistość.** Przecież dzisiaj już i młodzież jeździ na małych motocyklach i samochodach, choć nie mają on już wysokich kominów maszyn parowych.

Początkowa popularność wozów Hancocka była dość znaczna a pojawienie się konkurencji — omnibusów konnych, wywołało **większą bodaj sensację** od parowych samochodów. Statystyki przypominają, że w ciągu okresu o dmaja do września r. 1836 „Automaton“ Hancocka odbył **712 podróży** i przewiózł **12.761 pasażerów.** Jak na ówczesne czasy — liczby imponujące.

W r. 1834 Hancock konstruuje „prywatny“ samochód **dla Wiedeńczyka** p. Voigtländera, a wóz ten wywołał olbrzymie wrażenie w Wiedniu, gdzie w październiku tegoż roku w Praterze odbył się pokaz nowego wynalazku.

Wóz Johna Scotta Russela, wzorowany również na zasadzie ciągnika parowego, przedstawiał się jako lokomotywa, ciągnąca właściwy pojazd dla publiczności. W r. 1834 zanotowano wyniki tego wozu. 7 mil przebył on w ciągu 34 minut, wioząc 30 osób.

Na przeszkodzie do dalszego rozwoju samochodu parowego stanęła w dużej mierze katostrofa, która wydarzyła się 29 lipca 1834 w pobliżu Paisley. Skutkiem złamania się koła nastąpił wybuch kotła, którego ofiarą padło 5 osób, które poniosły śmierć na miejscu. Były to pierwsze śmiertelne ofiary automobilizmu.

Rywalem Dietza był **Hacquet.** Wynalazł on inny rodzaj automobilizmu, a mianowicie **„L'Eolienne“.** Jak sama nazwa już wskazuje, był to **samochód, poruszany przy pomocy... żagli.** Była to ogromnie trudna do poruszania machina, gdyż skonstruowanie masztu wymagało odpowiedniej budowy podwozia. Rzecz prosta, wynalazek ten okazał się **bardzo niepraktyczny w użyciu** i szybko poszedł w zapomnienie.

Na szerszy rozwój automobilizmu wpłynął dopiero wynalazek Thompsona **opon z kauczuku.** Poprzednie bowiem samochody miały zwyczajne drewniane koła, okute żelazem. W r. 1846 Bogdel skonstruował samochód, którego tylne koła zastąpione były przez rodzaj **gąsienic,** takie jakich używa się dzisiaj w czołgach. Gąsienice te były jednak niepraktyczne i zostały niebawem zarzucone.

W r. 1860 próbowano zastosować do napędu samochodu **motor gazowy,** a na właściwe tory rozwoju wszedł automobilizm dopiero w r. 1885, kiedy **Gottlieb Daimler** zastosował po raz **pierwszy silnik spalinowy** do napędu samochodu.

Od tego roku datuje się historja nowoczesnego samochodu, którego wspaniały rozwój i postęp widzimy dzisiaj. Trzeba było jednak przeszło stu lat na to, aby z pierwszych, niepraktycznych prób Johanna Dietza wyłonił się nowoczesny samochód, o linjach aerodynamicznych, wyposażony w silnik o mocy 100 koni.

Ale wynalazcy nie ustępują z pola „walki“. Pracują nadal, a owocem ich pracy są coraz to nowsze „bolidy“, których szybkość dochodzi do fantastycznych wymiarów. Przeciętna szybkość 300 km na godzinę jest spotykana niemal na każdych poważniejszych zawodach samochodowych. Rekordowe wozy Campbella Eystona uzyskują szybkość ok. 600 km na godzinę, a wynalazcy, którzy pracują nad usprawnieniem silnika zapowiadją, że szybkość ta zostanie jeszcze wydatnie zwiększona, gdy tylko ich koledzy, pracujący nad uodpornieniem opony, potrafią doprowadzić do tego, by opony wytrzymały tę szaleńczą szybkość, z jaką chcą mknąć po specjalnie budowanych autostradach.

Z DNIA.

Święto umarłych.

(wd.) Nadeszło *święto umarłych...* W innych nieco warunkach, niż zazwyczaj przyszło nam to święto obchodzić.

Kult zmarłych jest uznawany *na całym świecie.* Nawet na najniższym stopniu stojące ludy odnoszą się do swych zmarłych ze czcią. Są i takie, które do dziś dnia wierzą, że zmarli stają się bogom równi i że z tego powodu należy im oddawać cześć boską.

Rzymianie stworzyli przysłowie: *de mortuis nil, nisi bene.* O umarłych można mówić tylko dobrze! Bo u bram śmierci milkną wszelkie spory, wszelkie różnice zdań, zamiera zawiść i nienawiść. I dlatego śmierci towarzyszy cisza.

Starym zwyczajem rynek krakowski ustroił się w jesienne, cmentarne kwiaty. Białe chryzantemy walczą o lepsze z astrami i poważną zielenią sosnowych girland, które jutro ustroją grobowce. Tradycyjnym zwyczajem na grobach zapłoną światła, zapalone rękami kochających; tych, którzy pamiętają o zmarłych.

I nasuwa się myśl o tych grobach, które zaległy naszą ziemię. Wśród lasów i pól wyrosły ciche, skromne mogiły, na których zawieszony hełm, czy czapka żołnierska wskazują na to, że leży tu człowiek, poległy w imię obowiązku. Niechże w tym dniu święta umarłych mogiły te nie zostaną zapomniane; niech i na nich zapłonie światło na cześć umarłych. Niech troskliwa ręka nie zapomni o grobach tych, których skosiła groźna ręka wojny, mimo, że nie nosili zaszczytnego munduru żołnierskiego.

Śmierć, która wszystko wyrównuje, która wygłada wszelkie różnice, powinna także skierować nasze myśli i w inną stronę. *W stronę życia,* któremu przyszło kwitnąć i rozwijać się na tych właśnie mogiłach wojennych. Myśl o tych, którzy spełnili swój obowiązek, płacąc za to życiem, powinno zwrócić uwagę i na nasze codzienne obowiązki. Spełnienie tych obowiązków, to nasze najświętsze zadanie.

Bank Rzeszy Niemieckiej.

KURSY GIEŁDOWE

dla obszaru okupowanego

(prócz Górnego Śląska)

Kurs z dnia 28 października 1939 r. (w RM.)

Dewizy: kurs średni Afganistan 100, Afganistan 83,88, Argentyna 1 Pap. Peso 1,234, Belgja 100 Belgas 88.42, Brazylja 1 Milreis 0,278, Bułgarja 100 Lewa 6,488, Danja 100 Koron 102,34, Estonja 100 Koron 132,96, Finlandja 100 Finmark 10,744, Grecja 100 Drahm 5,010, Holandja 100 guldenów 281,58, Iran 100 Rials 30,40, Islandja 100 koron 81,58, Włochy 100 Lir 27,86, Japonja 1 Yen 1,242, Jugosławja 100 Dinar 12,126, Łotwa 100 Lats 103,82, Litwa 100 Litas 89,30, Luksemburg 100 Luks. Fr. 22.106, Norwegja 100 Koron 120,52, Portugalja 100 Escudo 19,36, Szwecja 100 Koron 126,20, Szwajcarja 100 frank. 119,04, Słowacja 100 Koron 18,28, Hiszpanja 100 Pesetas 54,54, Turcja 1 turecki Ł 4,20, Urugwaj 1 Peso 1,978, U. S. A. 1 dolar 5,304.

Gat. pieniężne i banknoty: kurs: średni: Soverdigns 1 szt. 43,44, 20 Franc 1 szt. 34,44, Dolar złoty 1 szt. 8,924, egipskie 1 Egipt Ł 19,78, 1000-5 dol. ameryk. 2 i 1 dol. am. 1 dolar 5,68, argentyńskie 1, Pap. Peso 1,18, australskie 1, austr. Ł. 14,88, belgijskie 100 Belgas 88,42, brazylijskie 1 Milreis 0,222. Indje brytyjskie 100 Rupien 147,86, duńskie 100 koron 102,34, angielskie wielkie 1 Ł szt. 20,20, angielski 1 Ł szt. i poniżej 20,20, Finlandja 100 Finmark 10,52, francuskie 100 Frank 11,48, holenderskie 100 gulden 281,58, włoskie 100 lir i poniżej 27,86, jugosłowiańskie 100 Dinar 12,02, kanadyjskie 1 kanad. dolar 4,56, litewskie 100 Lit i poniżej 88,88, luksemburskie 100 luks. Fr. 22.10, norweskie 100 Koron 120,42, szwedzkie 100 kor. 126,16, szwajcarskie wielkie oraz 100 fr. i poniżej 119,04, Unja Południowo-Afrykańska 1 Ł południowo-afrykański 19,56, turecki 1 Ł tur. 4,04.

KRONIKA.

Przysłowia i przepowiednie na listopad.

Pogoda i mróz na listopada
mokry styczeń zapowiada.

✠

Deszcz z początkiem listopada
na koniec grudnia mrozy zapowiada.

Wszyscy Święci przynoszą:
ciepłą kobiałkę
albo zimną opałkę.

✠

Gdy w listopadzie liść na szczytach
drzew trzyma,
to w maju na nowe liście spadnie
jeszcze zima.

✠

Grzmot listopada
dużo zboża zapowiada.

✠

Po WW. Świętych, gdy deszcz się rozpada
może potrwać do końca listopada.

Zjawiska astronomiczne w listopadzie.

Człowiek budzi się rano w odległości 8 miljonów kilometrów od miejsca, w kótrem udał się na spoczynek wieczór.

— Okres skracania się dnia na korzyść nocy trwa w dalszym ciągu. Dnia ubywa średnio o 3 minuty na dobę. Słońce coraz krócej i niżej przyświeca nad południowym horyzontem. Droga Mleczna przecina wieczorami nieboskłon od zachodu, po przez zenit, na wchód. Zagadnienie obrotu gigantycznych jej zwojów dookoła środka masy, jest problemem, który nie schodzi z warsztatu pracy astronomów. Obliczono, że jeden pełny obrót Drogi Mlecznej trwa 200 do 300 miljonów lat. Słońce nasze, jako jedna z czterech miljardów gwiazd wchodzących w skład Drogi Mlecznej, jest unoszone wraz z ziemią wskutek opisanego ruchu obrotowego, z chyżością 300 kilometrów na sekundę, a więc z szybkością około 10.000 razy większą od pociągu błyskawicznego. Mało kto z nas zwróci uwagę na wynikający stąd fakt, że wstając rano, budzimy się codziennie w odległości 8 miljonów kilometrów od tego punktu przestrzeni, w którym udaliśmy się na spoczynek wieczorem dnia poprzedniego. Ta nocna droga, przebyta w ciągu kilku godzin, odpowiada 200 podróżom naokoło świata.

Ruch tramwajowy w Dnie Zaduszne.

Dla wygody P. T. Publiczności zdążającej z Podgórza na Cmentarz Rakowicki uruchamia Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej w dniu 1 listopada br., jak corocznie, linję tramwajową Nr. 7, która prowadzić będzie bezpośrednio z Rynku Podgórskiego do Cmentarza Rakowickiego i z powrotem. Równocześnie podaje się do wiadomości, że wozy linji tramwajowej Nr. 5, w dniu 29, 30, 31 października i 2 listopada br. od godz. 13-tej, oraz w dniu 1 listopada br. przez cały dzień, będą kierowane na Cmentarz i kursować będą wyłącznie na trasie „Salwator—Cmentarz Rakowicki“ i z powrotem. Na pozostałej części linji tramwajowej Nr. 5, a to od zbiegu ul. Lubicz i Rakowickiej do końcowego przystanku przy ul. Mogilskiej uruchomiony będzie 1 wóz tramwajowy. Wozy tramwajowe, zdążające z Cmentarza do miasta, zatrzymywać się będą dla wsiadania naprzeciw bramy cmentarnej.

Celem umożliwienia jak najsprawniejszej obsługi pasażerów uprasza się P. T. Publiczność o wręczanie konduktorom należytości za bilety przygotowanej uprzednio w drobnej i odliczonej monecie. Posiadacze bloczków ulgowych zechcą takowe mieć gotowe do okazania konduktorom.

Osobne autobusy do Cmentarza w roku bieżącym kursować nie będą.

Jak odbywa się rejestracja?

Rejestracja odbywa się w następujących lokalach Miejskich Urzędów Obwodowych:

1) w I. Urzędzie Obwodowym: **dla Dz. I, II i część VI**, przy ul. Poselskiej 10.

2) w II. Urzędzie Obwodowym: **dla Dz. VII i VIII**, przy ul. Miodowej 36 (szkoła żeńska).

3) w III. Urzędzie Obwodowym: **dla Dzz. III, IV, XII, XIII, XIV**, przy ul. Jabłonowskich 19.

4) w IV Urzędzie Obwodowym **dla Dz. V, XVII i XVIII** przy ul. Lubelskiej 21. (Wejście od ul. Śląskiej 5).

5) w Ekspozyturze Urzędu Obwodowego IV **dla Dz. XV i XVI** przy ul. Kazimierza Wielkiego 82.

6) w V Urzędzie Obwodowym **dla Dz. VI i część XIX** przy ul. Pawiej 3.

7) w Ekspozyturze Urzędu Obwodowego V. **dla reszty Dz. XIX i XX** przy ul. Żółkiewskiego 15.

8) w VI Urzędzie Obwodowym **dla Dz. IX i XXII** przy ul. Limanowskiego 2.

9) w Ekspozyturze Urzędu Obwodowego VI. **dla Dz. X i XI** przy ul. Madalińskiego 10 — **dla Dz. XXI** przy ul. Saskiej 11.

OGŁOSZENIE.

Dnia 21 października 1939 otwarto przy Głównym Urzędzie Celnym Kraków-Południe Grodzka 65 — kasę. Od tego czasu należy wszelkie podatki pośrednie i należności monopolowe z okręgu tego Urzędu wpłacać w tejże kasie.

Najwyższa szybkość: 40 km/godz.

Odnośnie do ogłoszenia Prezydjum Policji stwierdzić należy, że najwyższa dopuszczalna szybkość samochodów wynosi 40 kilometrów na godzinę. Tem samem prostuje się błąd, który znalazł się w oficjalnem ogłoszeniu, w którem podano, że szybkość ta wynosi tylko 10 km na godzinę.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek wesoła sztuka ludowa Pawła Schurek'a p. t. „Strassenmusik" w wykonaniu zespołu Górnośląskiego Teatru z Bytomia. Jutro w środę popołudniu „Moralność pani Dulskiej" G. Zapolskiej, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego, wieczorem J. K. Gregorowicza „Werbel Domowy" i Wl. L. Anczyca „Łobzowianie". Początek przedstawień wieczornych o godz. 19-tej.

Co trzeba na jesieni robić w sadach?

Chcąc sobie zapewnić plon na rok przyszły nie można się na jesieni ograniczyć tylko do zbioru owocu. Przedewszystkiem trzeba zgrabić opadłe liście i użyć je do pokrywania bylin, lub zakompostować, a to dlatego, że w listowiu tkwią zarodki, z których za wiosnę wyszłoby tysiące larw robaków szkodliwych. Liście, które pozostały na drzewie, są siedliskiem jajeczek owadzich, należy je zatem rękami zebrać i spalić. Pnie drzew i grube gałęzie należy oczyścić z mchów i łuszczącej się kory, gdyż mchy zatykają pory, któremi drzewo oddycha. Jeżeli nie usuniemy, drzewa słabiej owocują, a sam owoc jest drobny i niesmaczny. Czyszczenia drzew owocowych z mchu dokonuje się przy pomocy drucianych szczotek i skrobaczek. Po oczyszczeniu pnia i gałęzi należy drzewa pobielić wapnem; ta bowiem czynność zabija grzybnię, zarodki owadów i pomaga do złuszczenia się kory, pozatem zaś chroni do pewnego stopnia przed przemarznięciem. Cienkie gałązki opryskuje się mlekiem wapiennem. Do roztworu wapna należy dodać trochę gliny, krowieńca, oraz trochę sinego kamienia (siarczanu miedzi), względnie karbolineum, te dwa bowiem ostatnie składniki niszczą zarodki różnych grzybów, powodujących gnicie i pękanie owoców.

Mleko wapienne sporządza się następująco: na każde pięć wiader wody bierze się 5 kg niegaszonego wapna, lasuje się w małej ilości wody i miesza możliwie dokładnie w drewnianej beczce, a następnie dodaje się do tej cieczy taką samą ilość tłustej gliny, krowieńca lub pewną ilość plew.

Zawsze naprzód!

Niemiecki marszałek Blücher należał do bardzo dzielnych dowódców. Zasadą jego było: nigdy nie cofać się. Z tego też powodu nazywano go powszechnie: „Marszałek Naprzód!"

Kiedy Napoleon I. po pierwszej abdykacji opuścił potajemnie wyspę Elbę i wkrótce zaryzykował bitwę pod Waterloo, — przegrał ją z kretesem. Porażkę swą zawdzięczał jedynie i wyłącznie Blücherowi. Z bitwą pod Waterloo zakończyły się despotyczne rządy Napoleona, który resztę swych dni musiał przeżyć na wyspie św. Heleny. Świat zawdzięczał Blücherowi wolność. „Marszałek Naprzód" znany był ze swego wielkiego rygoru i obowiązkowości, a także dobrego serca. Spał razem ze swymi żołnierzami, a często dzielił się z nimi ostatnim kęsem.

Dni człowieka są niestety policzone. Kiedy ciężka choroba złożyła z nóg dzielnego marszałka, wówczas monarcha odwiedził go. Rozmawiając z chorym starał się go pocieszyć słowami, że powróci do zdrowia. „Mój panie — odrzekł marszałek — ty wiesz, że zasadą mego życia było iść zawsze naprzód. Zasadzie tej pozostanę i obecnie wiernym".

W istocie wkrótce zakończył życie.

(Or-Jo).

Czy Igrzyska Olimpijskie w r. 1940 dojdą do skutku?

Sprawa Igrzysk Olimpijskich r. 1940 nie przestaje zajmować wybitnych działaczy sportowych. Wszelkie pogłoski o odwołaniu Igrzysk r. 1940 są **mocno przedwczesne.** Finlandja, jako organizator Igrzysk, **nie ustaje wcale w przygotowywaniu tych ważnych zawodów**, a przygotowania te są tak daleko posunięte, że wszystkie urządzenia sportowe, za wyjątkiem stadjonu pływackiego, **już dzisiaj** mogą być użyte do przeprowadzenia zawodów.

Pojawił się **nowy kandydat** na organizatora Igrzysk r. 1940. Kandydatem tym są **Stany Zjednoczone Ameryki Północnej**, które oświadczyły gotowość zorganizowania Igrzysk w wypadku, gdyby Finlandja z nich zrezygnowała. Projekt Stanów Zjednoczonych popierają koła sportowców krajów **amerykańskich**, państw **skandynawskich** oraz **Japonji.** Gdyby wniosek Stanów Zjednoczonych został przyjęty — **Igrzyska odbyłyby się w roku 1940 w Detroit.**

CO GRAJĄ W KINACH.

Adrja: „Blagier" (Franck Morgan)
Apollo: „Tajny znak LB 17" (Willy Birgel).
Atlantic: [illegible]
Muzeum: „Student z Pragi" (Adolf Wohlbrück, Dorota Wieck).
Promień: „Ostatni akord" (Lil. Dagover, W. Birgel).
Scala: „Student z Pragi" (Wahlbrück).
Świt: „Trzej nicponie" (Rühman Hörbiger).
Sztuka: „Było ich 18" (Rühman i Moser).
Uciecha: „Chłopcy z Tyrolu" (Heli Finkenveller, Hans Halt).
Wanda: „O krok od drogi" (Effi Brist).

Poszukiwanie się wzajemne

PROSZĘ o wiadomość o Herminie Nycz z Bielska, Marii Prus z Sambora — ostatnio obie w Samborze i Zbigniewie Nyczy 3 p. s. p. pluton. art. ostatnio Podwołoczyska pod adresem Nycz Fr. Bielsko, Parkowa 32 lub Dr Z. Sarna, Kraków, Siemiradzkiego 11. 5469

HARCERZE i studenci z P. W., którzy wyszli dnia 4 września z Krakowa, proszeni są przez rodziców o podanie wiadomości o Józefie Klisiku, ul. Krzywa 7, m. 1. 5427

BARAŃSKI TADEUSZ, ppor. rez., Składnica Uzbrojenia Nr. 5, Kraków. Kto posiada jakiekolwiek wiadomości, proszony o poinformowanie żony: Sosnowiec, Żeromskiego 10. 5456

Wolne posady

POSADĘ znajdują łatwo absolwenci Marczewskiego kursów stenografji polsko-niemieckiej (języka), maszynopisma. Wpisy: Rynek 9. 5362

PRZYJMĘ ucznia do do praktyki stolarskiej Podgórze, ul. Podskale 14. — 5046

PANIENKĘ, od 14 lat, przyjmę do pomocy w domu jednej osoby na wsi Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5425". 5425

CHŁOPCA do nauki krawiectwa przyjmie Pogotowie Krawieckie, Kraków, Jana 13. 5523

SŁUŻĄCA młoda, do wszystkiego potrzebna: Kraków Starowiślna 19, I p., m. 8, od 4—6 popoł. 5482

SŁUŻĄCEJ z gotowaniem poszukuje mała katolicka rodzina. — Zgłaszać się z dobremi świadectwami: Bracka 1, mieszkanie 2, tylko od 3 do 4 godziny. 5493

DENTYSTYCZNEGO technika, pracującego w „Platinidji", poszukuję. Stanisław Biemiaszek, Kraków, Długa 41. 5500

ODDAM prowadzenie sklepu spożywczo-mleczarskiego solidnej osobie z gotówką zł. tysiąc. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 5473". 5473

POSZUKUJĘ kwalififkowanej pielęgniarki do noworodka, do dworu 20 km od Krakowa, za utrzymanie. Technomobilia, Kraków, Basztowa 18. 5444

DLA fabrykacji mydła szukam fachowca. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5446". 5446

Posad poszukują

DENTYSTA. — Operator wszechstronny w modnej dentystycznej technice ceramikowej. Joketowe korony doskonale w kraju i zagranicą z powodzeniem pracowałem, poszukuję posady, ewentualnie jako spólnik. Goniec Krakowski, „Nr. 5376". 5376

KSIĘGOWY bilansista — przyjmie posadę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski — „Nr. 5379". 5379

2 PANIE b. urzędniczki, biegle niemiecki i polski poszukują jakąkolwiek posadę. Zgłoszenia: Sosnowiec, J. Hławski. 5257

LEPSZA kucharka, lat 36, bardzo dobre świadectwa, szuka posady. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski". Kraków, ul. Wielopole 1, pod **„Nr 5382"** 5382

FRYZJER damsko-męski poszukuje posady. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski". Kraków, ul. Wielopole 1, pod **„Nr. 5386"** 5386

INŻYNIER - leśnik, aryjczyk, studja zagraniczne w Niemczech, Szwajcarji, Szwecji, język niemiecki, angielski, — specjalista w przemyśle drzewnym — szuka jakiejkolwiek posady w administracji lub przemyśle. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5489". 5489

CZELADNIK fryzjerski męski poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. — „Nr. 5465". 5465

DR. med. obejmie ordynację lekarską, ewent. dentystyczną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 5442". 5442

EKSPEDJENTKA z językiem niemieckim, chętna do pracy, reflektuje do restauracji lub za garderobianą. Goniec Krakowski „Nr. 5433". 5433

Kupno

KUPUJĘ noszoną garderobę, obuwie, bieliznę — płacę najwyższe ceny, — Kraków, Starowiślna 74, sklep. Przychodzę do domu. Bez zobowiązania. 4024

NOSZONĄ garderobę kupuje — płacę najlepsze ceny: Kraków, Gazowa 11, m. 14. 5205

PARCELĘ uzbrojoną — dobre miejsce, kupię. Gotówka 25.000. Goniec Krakowski „Nr. 5325". 5325

KUPIĘ używany wózek i łóżeczko dziecinne w dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5408". 5408

KUPIĘ maszynę do szycia krytą damską. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5418". 5418

KUPIĘ żarówki, baterje, radjoaparaty — głośniki. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. pod **„Nr. 5401"** 5401

ZASTAWNICZE kartki kupuję. płacę najwyższe ceny: Kraków, Wielopole 10 — Wyrwicz. 5494

GARDEROBĘ, meble, obuwie kupię: ul. Dominikańska 1/1, Kraków. 5477

KUCHENKĘ gazową — czteropłomienną kupię okazyjnie. Wiadomość: ul. Łobzowska 12, m. 7. 5479

PIANINO-fortepian krótki kupi stroiciel. Zgłoszenia: Goniec Krakowski **„Nr. 5450".** 5450

KUPIĘ używane meble, sypialnia, kuchnia, salonik, oraz furgon lekki piekarski lub rzeźniczy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr. 5455". 5455

KUPIĘ urządzenie sklepowe, nadające się do sklepu spożywczego. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5457". 5457

POSZUKUJĘ dostawy mleka na większą ilość. — Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr. 5458". 5458

MEBLE, fortepiany, dywany, futra, palta, biżuterje kupuje — przyjmuje do komisowej sprzedaży — Karmelicka 17, biuro Szachowskiego. 5448

DENTYSTYCZNE urządzenie kupię. Oferty z podaniem ceny poszczególnych przedmiotów: Kraków, ul. Świętokrzyska 4, II p., m. 7. 5435

KUPIĘ wózek ręczny. — Zgłoszenia: Restauracja Hawełki, Rynek 34. 5439

Sprzedaż

MAGIEL kołowa sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia Goniec Krakowski, „Nr. 5374". 5374

URZĄDZENIE sklepu spożywczego okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Kraków, Moniuszki 10, m. 4. 5423

SPRZEDAM TRZECHPIĘTROWĄ KAMIENICĘ 32 UB., DUŻY OGRÓD gotówką 100.000 zł plus dług 20.000. — Kraków, Aleja Słowackiego 46/12, między 14—15. 5368

URZĄDZENIE CHŁODNICZE (do wyrobu lodu sztucznego) z kompresorem amonjakalnym wydajności ok. 5.000 Kal. kompletne, mało używane, okazyjnie do sprzedania. Rząca i Chmurski, Kraków, św. Gertrudy 4, godzina 14—15. 5389

KAMIENICA piętrowa, nowa, ogród, **POŁOWA** 16.000 zł. — **DOM** murowany, 3-ubikacjowy, ogród 200-sążniowy, tramwaj — 14.000 — sprzeda **SKOWROŃSKI** Kraków, Rynek 39. 5392

MERCEDES sześcio-osobowy, bardzo dobry stan, do sprzedania. Zgłoszenia „Goniec Krakowski" pod **„Nr. 5397".** 5397

DAMSKIE futro źrebce francuskie, oraz ubranie męskie do sprzedania. Kraków, Lelewela 12/4. 5426

BŁAMY FUTRZANE — SPRZEDA TANIO — Kraków, Długa 86, m. 4. 5535

SPRZEDAM sklep mleczarsko-owocowy: ul. Juljusza Lea 16 b, Kraków. 5496

DOM nowomurowany, 6-ubikacjowy ogród, blisko tramwaju — 14.000 złotych — sprzeda **„PIAST",** Kraków, Rynek 39, Linja A-B. 5471

DOM nowomurowany, 7-ubikacjowy, przy tramwaju — 24.000; **PARCELĘ** 156 sążni 8.000; **JEDNOPIĘTRÓWKĘ** komfortową, przy tramwaju, 50.000; **WILLĘ** dwurodzinną pełnokomfortową, duży ogród, 65.000; **DOMEK** 5-ubikacjowy, okazyjnie sprzeda **„TRANSAKCJA",** Kraków, Szewska 7, m. 8. 5505

DO SPRZEDANIA magiel kołowa: Bronowice Małe, Zarzecze 23 (przedłużenie ul. Lea). 5463

FUTRO męskie, świtka szopy używane (250, — sprzedam: Karmelicka 17/9. 5449

DOMY, parcele, wille, — można nabyć okazyjnie „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 5437

OKAZJA!! pięć parcel budowlanych, uzbrojonych przy Błoniach — tramwaju. Połowa gotówką — sprzeda **„PIAST",** Kraków, Rynek Główny 39. 5495

PARCELĘ 100-sążnlową, przy tramwaju — Osiedlu Oficerskiem, cena 10.000 złotych — sprzeda zaraz **„PIAST",** Kraków, Rynek Główny 39. 4733

PIANINA koncertowe — znakomitej marki, krzyżowe, ton piękny — sprzedam tanio: Karmelicka 17/9. 5452

WILLA czynszowa, piętnastu-ubigacjowa, około 2 morgi ogrodu warzywno-owocowego przy asfalcie 6 klm. do tramwaju, Kraków, **SPRZEDA** Biuro **„CENTRALA",** Kraków, Florjańska 24/II. 5519

PARCELĘ uzbrojoną, słoneczną, 200-sążniową — (Król. Jadwigi). 12.000 — sprzeda Skowroński, Kraków, Rynek 39 . 5516

Matrymonialne

BRZYDKA, niezgrabna — wyszłaby zamąż. Agencja, Sienna 12, Kraków, Szczerość. 5537

SOLIDNA, po czterdziestce, na posadzie, pozna rozumnego, odpowiedniego samotnika z małą gotówką celem wspólnego założenia ogniska. Poważne zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5478". 54778

Lokale

UMEBLOWANE pokoje wolne: Mikołajska 6, I. piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. Podnajmującym polecamy zaufanych lokatorów 4718

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych: Mikołajska 6 I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 4719

MIESZKANIA jedno-, kilku pokojowe — wolne: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 4717

TRZECHPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie zaraz wolne: Kraków Sobieskiego 24 — dozorca 5332

POKÓJ umeblowany (bez). ewentualnie kuchnią. wolny Wiadomość: Sławkowska 30/3. 5327

TRZYPOKOJOWE, dwupokojowe, słoneczne, balkonowe, zaraz wolne. — Kraków, Wąsowicza 9. 5353

POKÓJ umeblowany z klatki schodowej, od listopada wolny, Filipa 8/7. 5321

UMEBLOWANY pokój z utrzymaniem, opałem, światłem, dla wypłacalnych, zaraz do wynajęcia Łobzowska 8/I m. 4. 5369

4 POKOJE, kuchnia, pełny komfort: Kraków — Pańska 14. 5373

3 pokoje, kuchnia do wynajęcia, czynsz z góry. Kraków, Konarskiego 12. 5381

MAGAZYN na hurtownię, detal towarów żywnościowych potrzebny — Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5514

SKLEPY — STAROWIŚLNA 19 I ŚW. MARKA 27, W KRAKOWIE — z magazynami i piwnicami do wynajęcia zaraz. Wiadomość: **STAROWIŚLNA 19,** I p., m. 8, od 8—10 rano. 5483

DWA pokoje frontowe, przedpokój, na biuro — wolne: Kraków, Rynek Główny 23, mieszkanie 3. 5487

POKÓJ umeblowany komfort, wejście niekrępujące — wolny: Krzyża 10, m. 7. 5492

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia zaraz: Obopólna 19, I piętro 3. 5498

DO WYNAJĘCIA 1 pokój z kuchnią, z meblami lub bez: Bronowice Małe, Zarzecze 23 (Przedłużenie ul. Lea). 5462

POKÓJ komfortowy, parter: Kraków. ul. Lenartowicza 11/2. 5468

POKÓJ z kuchnią, także suterena — Bronowice (Azory) — wypłacalnym wynajmę. — Wiadmość: Kraków, Czysta 10/1. 5474

POKÓJ słoneczny, komfortowy, do wynajęcia: Jul. Lea 17, m. 4. 5476

POKÓJ czysty umeblowany dla solidnego Pana, — ul. Szczepańska 7, m. 9. 5480

SAMOTNY urzędnik na stanowisku poszukuje pokoju u inteligentnej Pani. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5436". 5436

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, piec kuchenny, przedmieście, — czynsz 20—25 zł. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski", „Nr. 5440". 5440

MIESZKANIA (Wohnungen) — każdej wielkości. **POKOJE** umeblowane. — **DOMY** sprzedaje: **KARMELICKA** 17, biuro Szachowskiego. 5451

Nauka i wychowanie

ROSYJSKIEGO, polskiego udzielam, także w zamian niemieckiego. Goniec Kraków, pod „Nr. 5328". 5328

GIMNAZJUM WIECZOROWE otwiera kurs gimnazjalny: niższy, wyższy, licealny, kurs niemieckiego. Wpisy: Kraków, Florjańska 38. 5132

NIEMIECKIEGO dla początkujących metodą łatwą, udziela specjalistka: Kraków Gołębia 2 m. 7 5023

UDZIELAM lekcyj języka niemieckiego i korespondencji niemieckiej indywidualnie i zbiorowo, naucz. gimn. Dorota Przeworska — Sebastjana 32, I p. 5238

HANDLOWE KURSY — Maszynopisma — Stenografja prof. Nycza, Senacka 6. 4002

NAUKA języka niemieckiego. Godzina jeden złoty. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5378". 5378

NIEMIECKIEGO nauczam praktycznie, szybko. Potockiego 1/I, m. 7, godz. 2—4. 5419

MARCZEWSKIEGO nowy kurs stenografji polsko - niemieckiej maszynopisma: Rynek 9. 5360

WIEDENKA udziela lekcji niemieckiego — wszystkie zakresu. Tłumaczenia. Kraków, Grodzka 13, m. 16. 5365

NIEMIECKIEGO, angielskiego francuskiego. lekcje, korepetycje, komwersacje, pojedynczo, grupowo tłumaczenia, podania, tanio. Florjańska 32/17. 5122

NIEMIECKIEGO, francuskiego wyucza pierwszorzędnie, prędko, tanio prof. gimnazjalna. Tamże wszelkie tłumaczenia. — Czapskich 3/1. 5484

NIEMIECKIEGO wyucza germanistka szybko, tanio. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5485". 5485

LEKCJE niemieckiego najlepszą metodą: Kraków, Jana 18, m. 3 a. 5491

LEKCYJ fortepianu — (przychodzi do domu) udziela rutynowana, członek Związku Pedagogów muzyków. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, — „Nr. 5441". 5441

LEKCJE niemieckiego, maszynopisma, od 5 złotych miesięcznie „Wanda" Florjańska 39, oficyny. — Tamże podania, tłumaczenia, przepisywania. 5286

„STRÓJ" Chrześcijańska koncesjonowana Uczelnia kroju, szycia i modelowania rozpoczyna nowe kursy 4 listopada. Zgłoszenia od 9—1 godz.: Kraków, Konarskiego 32 (koło parku Krakowskiego). 5521

Różne

PLUSKWY — mole — wszelkie inne rozsadniki chorób — tępimy rady kalnie gazem „B—F" — **GAZO-CHEMIA** — Kraków, Pijarska 19. 3832

SPOLIŃSKA Janina — Łódź — zgłosi się, pobory. Zaporowski, Dąbrowa Górnicza, 1-go Maja 12. 5335

PODANIA do władz w języku niemieckim natychmiast wykonuje tanio i tłumaczenia. „Adler", — Kraków, Marka 25. 5160

TAŃCA artystycznego, — baletu klasycznego kursy zawodowe amatorskie oraz gimnastyki rytmicznej dla dzieci rozpoczyna 4 listopada Szkoła Hankusa. Rynek 34. 4033

WSZELKIE sprawy handlowe, przemysłowe kupno, sprzedaż, finansowanie, likwidacje — załatwia **„INFORMATOR"** — Kraków, Pijarska 19. 3862

JADZIU MROCZKOWSKA jeśli Ewaś bez posady, przyjeżdżajcie wszyscy do mnie. Ewaś też. — Mam prace. Elżbietka Dębica. 5119

WSZELKIE marki pocztowe sprzedasz (kupisz) najkorzystniej: Filatelia, Rynek 9. 5361

BIURO PRZEWOZOWE WŁADYSŁAW GUTOWSKI I SKA, SŁAWKOWSKA 10. Uskutecznia własny taborem wszelkie przewozy (artykuły żywnościowe, węgiel i t. p.) **CENY KONKURENCYJNE.** Przedsiębiorstwo aryjskie. 5520

MARIĘ Pirożyńską, Lublin, Kościuszki, zawiadamia Marian, Tuchów, zdrów, cały. 5517

DO Warszawy przyjmuję zlecenia. zaraz wracam: Kraków, Śląska 9 a, 9. 5428

KAWIARNI LUB RESTURACJI poszukuję celem wydzierżawienia lub kupna. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr. 5429". 5429

POSZUKUJĘ samochód ciężarowy 1 albo 3-tonnowy na dalsze wyjazdy. — Pozwolenie na przewóz towaru mamy. Zgłoszenie: Józef Cepura, plac Szczepański 9. 5406

JADĘ do Przemyśla i z powrotem (nie za San), — Tarnów, Dębica, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław. Kraków, Lubomirskich 7, m. 1, przyjmuję 1. XI. od 9—10.30. 5377

POSZUKIWANIA zaginionych przeprowadza istniejące od 1887 roku — Biuro Informacyjne Hieronim Weiss, Kraków, Rynek Główny 23. Dysponuje siecią rutynowanych agentów krajowych, zagranicznych. 5399

CZĘSTOCHOWA, ŁÓDŹ, WARSZAWA jadę piątek. Wracam zaraz. Załatwię wszelkie zlecenia przy tej linji. Zgłoszenia: Kraków, Rynek Główny 23, mieszkanie 3. 5400

PRZYSTĄPIĘ do interesu z kwotą 1000 złotych i współpracą. Zgłoszenia: Goniec Krakowski „Nr. 5407". 5407

ORDYNACJA lekarska do wynajęcia. Zgłoszenia: Skład apteczny, Prądnik Czerwony. 5409

ŻÓŁKOW cegielnia, bez emerytury, jeżeli 15 nie załatwione, przyjeżdżam, fatalny skutek. Kraków, Sebastjana, inżynier. 5467

DO ŁODZI jadę — zaraz wracam, zabiorę wiadomości. Zwierzyniecka 16, m. 6 — Lipiński. 5472

BIURO przesyłek pocztowych przyjmuje wszelką korespondencję do miejscowości leżących na terenie dawnego województwa krakowskiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego. — Zgłoszenia: ul. Pawła Popiela 3, m. 5, od 14—16. 5475

JADĘ do Warszawy, Łodzi, Radomia i Kielc — przyjmuję zlecenia. Zgłoszenia: Kraków, Karmelicka 47, cukiernia, od g. 8—10-tej. 5443

WARSZTAT masarski lub urządzenie tegoż wydzierżawię albo kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5445". 5445

OGŁOSZENIA nadajcie do Gońca przez biuro ogłoszeń Szachowskiego, Karmelicka 17. 5453

SZKŁO okienne, roboty szklarskie wykonuje Zakład Oszkleń, Florjańska 38. 5454

DO LWOWA wyjeżdżam 3/XI. Najsumienniej wywiady, zlecenia: Stradom 17, m. 13, wejście Koletek 1. — 16—18. 5522

Poszukiwanie się wzajemne

GENERAŁ Kowalski Wincenty, jako kontuzjonowany i jeniec — jest na wyleczeniu w szpitalu w Krakowie — poszukuje wiadomości o rodzinie, krewnych, bliskich i kolegach. Adres: Czerwony Krzyż, Kraków, Pierackiego 19. 5090

SIKORSKA Franciszka. Daj znać do Sosnowca, gdzie jesteś. Janek na Węgrzech, Visegrád Fö-37 5336

KTOBY widział Stanisława Szczerbę, ppor. rezerwy tabory, wziętym do niewoli — błaga o wiadomości matka: Kraków, Sobieskiego 5. 5221

PYSIEWICZ Stefan ppor. z **NIEŚWIEŻA** prosi o powiadomienie rodziny. — Nieśwież, ul. Piłsudskiego 40, że jest zdrów i znajduje się w obozie jeńców, Kraków. 5350

SZEMPLIŃSKI Kazimierz, **BARAŃSKI** Stefan kapitanowie, **PLEWIŃSKI** Janusz, **ZAORSKI** Stanisław podporucznicy — proszą o zawiadomienie rodzin, że są zdrowi i znajdują się w obozie jeńców w Krakowie, koszary 20 p. p., ul. Mazowiecka. 5344

WRÓBEL Jerzy, kapral podchorąży 20 pp., 1 batoljon. poszukiwany. — Wiadomość: Kraków. Jana 18. II p. 5339

PPŁK. Tomasz **NOWAKOWSKI** prosi łaskawą wiadomość o żonie, rodzinie. Konrad poległ. Obóz jeńców, Kraków, Łobzów. 4848

JANUSZA Załęskiego — podchorążego 16 pułku ułanów, poszukuje i prosi o wiadomość babka Dettloffowa, Kraków, Aleja 29-go Listopada Nr. 57. 4637

ZOŚKO! wracaj na Prądnik — Stefan zdrów — Dettloffowa, Kraków, Al. 29-go Listopada 57. 4636

INŻ. Mieczysława Szkopa ppr. rezerwy, poszukuje rodzina. Prosimy o wszelkie wiadomości: Dąbrowa Górnicza, Dębowa 1a. 4791

BUNIKIEWICZ Mieczysław, kapitan saperów, znajduje się w obozie jeńców w 20 pp. w Krakowie. 4982

MAJOR Kwiatkowski Tadeusz. Jestem w Wadowicach. Irena i Dzidzia. 4948

MAJOR Mikołaj Iznoskoff w niewoli niemieckiej — prosi rodzinę o wiadomości do Czerwonego Krzyża w Krakowie. 5087

PROSZĘ wszystkich Panów ze **SOSNOWCA** i wszystkich znajomych o jakąkolwiek wiadomość o losie inż. **ZYGMUNTA PROKOCIMA**. — Żona z dzieckiem w Krakowie. — Wiadomości proszę kierować: św. Agnieszki Nr. 2, m. 20. 4868

PONURKIEWICZOWA z córką — wracajcie jak najprędzej do Krakowa. Edek. 4800

DR Zygmunta Izdebskiego z Katowic poszukuje rodzina. Dąbrowa Górnicza, Dąbrowskiego 13. 4968

PPOR. INŻ. ŚMIGAJ BRONISŁAW, POZNAŃ, prosi znajomych o powiadomienie rodziny, że znajduje się w obozie jeńców w Krakowie, 20 p. p. 5346

MARJAN Hesse podchorąży 2 pułku lotniczego w Krakowie. Wiadomości o poszukiwanym proszą rodzice: Sosnowiec. Adam Hesse, ul. Orla 11. 4926

JADWIGA Gadomska poszukuje męża Andrzeja Gadomskiego, inż. arch., ppor. rez., który na początku wojny pełnił służbę kolejową w Białymstoku. Wiadomości proszę podawać: Charsznica, Zdanowscy. 4647

PPŁK. Tomczuk Franciszek w Szpitalu Czerwonego Krzyża w Krakowie, Skarbowa 2 — poszukuje wiadomości o żonie Marji, zamieszkałej ostatnio w Warszawie lub Radości pod Warszawą. 5088

OBSZYŃSKI BOLESŁAW podporucznik, Obóz jeńców, Kraków, Wrocławska, prosi o wiadomość o żonie. Listy adresować przez Czerwony Krzyż w Krakowie, Pierackiego. 5073

STEFAN CERKASKI, lub ktokolwiekby coś o nim wiedział, proszony o podanie wiadomości: Kraków, Czerwony Krzyż, Skarbowa 2 — i siostra Irena, lub Czysta 19, m. 5. 5091

PUŁKOWNIK Wacław Szalewicz, szpital Czerwonego Krzyża w Krakowie poszukuje wiadomości o rodzinie w Równem Wołyńskiem. 5089

HALINA Lepczyńska z Ciechocinka, gdzie jesteś? Rodzice w domu. Władysław Lepczyński, Schoppinitz. O. S. Sedanstr. 26. 5259

GAŁKOWIE z Zakopanego poszukują synów Jasia i Andrzeja, wiadomość do Piotrowskich, Kraków, — Długa 60. 5303

TADEK Ławski daj znać, gdzie jesteś. Greta. Przebywam w Sosnowcu. 5258

GENEROWICZA Aurelego, ppor. rezerwy, szuka i prosi o wiadomość żona, Sosnowiec, Piłsudskiego 18. Węgloblok. 5262

SZCZERBIŃSKI Ryszard, por. rez. Kraków, proszony jest o podanie wiadomości — Dudkówna, Sosnowiec, Konopnickiej 1. 5464

FABIANA Jerzego, Inż. szuka, prosi o wiadomość: Witolda Jasińska, Sosnowiec, Wawel 2. 5263

KTOKOLWIEK posiada jakieś wiadomości o inż. chem. Arkadiuszu **TERLECKIM** oraz jego żonie Delfinie, proszony jest gorąco o udzielenie ich stroskanej rodzinie pod adresem: Mikołaj Terlecki, Dębica, woj. krakowskie, ulica Wilusza, dom. dr. Barbackiego. 5372

TARGOWSKIEGO Mieczysława por. rez. 5 dyw. taborów Bochnia, poszukuje żona i błaga kolegów i jaką wiadomość — Kraków, Batorego 20/II p., m. 6. 5402

INŻ. Tadeusz **RAMZA,** Inż. Bolesław **SZTUKOWSKI,** wracajcie: Inż. W. Michalewski. 5411

KTO może udzielić wiadomości o Dr **ADAMIE WIADROWSKIM,** Kierowniku Laboratorjum Chemicznego w Toruniu, proszony jest o podanie wiadomości rodzicom: Wiadrowscy, Kraków, Florjańska 7. 5363

PORUCZNIK LIS JÓZEF obóz jeńców Kraków, prosi zawiadomić **w POZNANIU** Bresińskich, plac Asnyka 4, żonę Swoboda 20 5358

UWAGA — Hrubieszów, Lublin, inżynier Jerzy Krajewski, Zosia, Ziunia, Łusia wracajcie do Sosnowca jak najprędzej, jesteśmy zdrowi — czekamy. 5334

KTOBY wiedział o pobycie Józefy Dytrych z wnuczkiem Jackiem Wiprzyckim, lat 9 — Warszawa lub okolice Warszawy — proszę zawiadomić matkę Marię Wiprzycką, Sosnowiec, Lwowska 3. 5338

SZUKAM cyganów męża Władysława Ciecierskiego i Antoniego Ciecierskiego, którzy zgubili się z 15 dziećmi pod Krakowem. — Wiadomość o nich podać Rozalii Ciecierskiej, Tarnów, ul. Tertila 5. 5393

ZIELIŃSKI Marcin profesor neurolog, wiadomości o nim proszę kierować: Kraków, Kraszewskiego 27. 5403

KTOBY wiedział o Stefanie **SIEPRAWSKIM,** najuprzejmiej żona prosi o wiadomość: Kraków, Topolowa 13. 5404

STANISŁAW SZOSTEK, por. rez. 22 p. kaw. Brody. Wiadomości prosi żona, Kraków, Wrocławska 41. 5405

O wiadomości, dotyczące **RAYSKIEGO JERZEGO,** studenta U. J. — bardzo prosi Rayska, Kraków, ul. Łobzowska 7. 5415

O wiadomości, dotyczące **ŻELESKIEJ HALINY** i inż **ŻELESKIEGO WŁADYSŁAWA** z Katowic — bardzo prosi Rayska, Kraków, ul. Łobzowska 7. 5416

POSZUKUJEMY Dra Jana **LIEBERA** z Katowic, żona z córką zamieszkałe w Krakowie, ul. Wrzesińska 7, m. 3/4. 5417

DR Rajmund Buławski, Rynek Dębnicki 8, m. 6, prosi wiadomość o żonie Franciszce, córeczce Oleńce. 5422

GORĄCO proszę o wiadomości jakiekolwiek P. T. Kolegów Schramla Adama kpr. 1 P. S. P. Rodzice. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" Wielopole 1, Kraków. 4985

FARKAS Wiktor, oficer rezerwy 2 pułku lotniczego, **FARKAS** Kazimierz, pracownik kolejowy, Kielce — wiadomości o nich prosi Farkasowa, Kraków Bandurskiego 24. 5375

SOKOŁOWSKI Gwido Witold, lat 37, urzędnik P. K. O. w Krakowie, opuścił Kraków, 1 września b. r. Ktoby coś o nim wiedział, proszę dać wiadomość: Długa 34, m. 8, III p. 5384

KARAŚ Eugenjusz, ppor. rez. 203 pp. Szczakowa — o jakiekolwiek wiadomości prosi żona: Kraków, Rynek Gł. 9 — Meble. 5497

MACZARASZWILI Gleb, podporucznik rezerwy 20 czy 21 PAL Pruzany — ktokolwiekby coś wiedział matka prosi o wiadomość. Adres: Maczaraszwili, Zakopane, „Limka" obok Bristolu, lub Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5388". 5388

KTOBY wiedział o **EDWARDZIE LANGIERZE,** starszym szeregowcu z 6 pułku lotniczego we Lwowie, proszony jest o podanie wiadomości: Kraków. Luljusza Lea 21 b, Kmita. 5395

STASIU H. i Reniu. Bardzo pomyślne wiadomości dla Ciebie. Wracajcie do domu. Hela z Janetą i Andrzejkiem. 5390

WILKA Władysława i Wilka Bronisława z Pilzna poszukuje matka. — Wiadomość podać: Goniec Krakowski. Tarnów, „Nr. 5394". 5394

MYTNIK Józef wyszedł 4 września z Krakowa w stronę Kielc — ktoby coś wiedział o nim proszę usilnie o wiadomość: Urlatów 20, B. Prądnik. 5466

SAWICKA WANDA, LEŻAJSK — mąż zdrów. 4 X. Warszawa. — Wiadomość: Komornicki, Kraków-Dębniki, Tyniecka 7, Mietek. 5432

SCHMALZ BOLESŁAW POSZUKIWANY 5420

Wiadomość o nim proszę kierować pod adresem: Krosno, Hotel Polski.

WSZYSTKICH, którzy wiedzą coś o losie Zofji z Krawczyków Żukowej z Gniezna znajdującej się w nocy z 8 na 9 września w jednym z pociągów ewakuacyjnych na stacji Kutno — prosi o wiadomość matka: Krawczykowa, Kraków, Czarnowiejska 63. 5396

BARBARA Skwietniańska — Kraków. Kremerowska 2. — Ktokolwiekby wiedział o moim siostrzeńcu Stanisławie Bałoszu, który służył jako rezerwista w Kołomyji przy artylerji, proszony jest zawiadomić rodzinę za wynagrodzeniem. 5459

KTO wie, gdzie przebywają: Dr Stanisław i Iza Wajdowie, Krzyś Kwiatkowski — Dr Zygmunt Drobniewicz z synem? Gorąco prosi zawiadomić: Anna Wajdowa, Kraków, Szopena 23a, m. 1. 5280

SAMBOR — LWÓW. Kto z powracających ma wiadomości o rodzinach sędziów **DRA STYRNY** Franciszka **HAIMANA** Romana i **HOSZOWSKIEGO** Stefana, proszony o podanie: Kraków, Loretańska 3, m. 4. 5464

WOŹNIAKOWSKI Jan Stefan, płk. art. jest w Krakowie, szpital P.C.K. Prosi wiadomości o Żonie i Synu. Adresować: Kraków, P.C.K., ul. Pierackiego 19. Gazety lwowskie, warszawskie, lubelskie i przemyskie prosi o przedruk. 5533

KTOKOLWIEK ma wiadomości o Franciszku Głodowskim, który wyruszył 2 września 1939 r. z 5 Dyon Żand. 124 pluton, prosi o wiadomość: Kraków, Kościuszki 73, kiosk tytoniowy. 5431

CHORĄŻY Jabłoński — obóz jeńców Kraków (20 p. p.) — prosi o wiadomość o żonie Jadwidze i synu Marjanie, którzy prawdopodobnie wyjechali z Wilna, oraz o Helenie i Tadeuszu Makowieckich i o kolegach pułku. 5438

MROZOWSKI Józef — 8 p. p. legj. — Lublin — poszukiwany. Wiadomość: Dr. Żurowski — Kraków, Podgórze, Józefińska 31 lub Kielecka 19, m. 1. 5447

DELEKTA Alfred, pracownik warsztatów **5-go BAON** Pancernego Dąbie-Kraków, syn Zdzisław, wyjechali autem wojskowem 3 września. — Widziani koło Żurawic. — Żona prosi kolegów o jakąkolwiek wiadomość: **WALLES** Marjan, Sławkowska 4/III p., godz. 1—6. 5527

JAKIEKOLWIEK wiadomości o prof. Stanisławie **SPYTKOWSKIM,** ppor. rezerwy, ostatnio podkomisarzu policji państwowej częstochowskiej, prosi Marja Spytkowska. — Kraków Mały Rynek 6. 5461

STACHU Lwów czekamy, Janusz Włada mieszka Tadeusz Kraków D. 3. — Lili Niemce. 5287

P. KUSIONOWICZ MARJA może otrzymać wiadomość o swoim synu od red. St. Mroza, Al. Słowackiego 36, m. 10. 52k

KTOKOLWIEK ma jakąś wiadomość o por. Bronisławie Tomaszewskim z Tarnopola, proszony jest o natychmiastowe zawiadomienie pod adresem: Kraków, ul. św. Łazarza 3, II p., m. 19. 53k

CZECH Franciszek Józef, szeregowy 73 piechoty — Katowicach, Baon Kochłowice — widziany Tomaszowie Lub. — Czech Tadeusz, 1 lotniczy Warszawa — ojciec prosi kolegów, znajomych o wszelkie wiadomości: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5502

MARKOWICZ Leon, kierownik szkoły Skawinie, widziany koło Lublina. — Żona prosi kolegów, znajomych o wszelkie wiadomości: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5504

MIELIMĄKÓWNA Zbigniewa, uczennica Dubno, wiadomości kierować: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5499

BOJARSKI Jeremi Andrzej, ppor. rez. 18 Palu, Równe. Żona błaga kolegów, znajomych o wszelkie wiadomości: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5513

BAJDA Julian, 16 piechoty Tarnów — siostra prosi bardzo wszystkich o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, — Krowoderska 41. 5506

PIETRAKIEJEW Zygmunt, adwokat Pilicy koło Wolbromia — widziany Leżajsku — szedł kierunek Przemyśl — wszelkie wiadomości podawać: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5503

SOWA Jan, student medycyny Krakowie, zamieszkały Katowice. Matka prosi bardzo kolegów, znajomych o wiadomości: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, — Krowoderska 41. 5501

NARKIEWICZ — Jodko Wanda prosi o wiadomość o rodzinie. Mieszka Klimontowie koło Sosnowca, lub Kraków-Dębniki, Tyniecka 19, Grabowska — Biuro Zleceń, **MAJEWSKI.** 5512

RYMKIEWICZ Zofia z córeczką Reginą Sosnowca (Hr. Renard) wyjechały w pierwszych dniach września własnem autem, kierunek wschód. Ostatnio widziane około 19 września w kierunku Kowla i od Turzysk na wschód, w towarzystwie żony dozorcy więzienia z Włodzimierza Wołyńskiego. Mogą przebywać w majątkach: Sokól nad Styrem, Hialinówka koło Rożyszcz lub Rożyszcze, ul. Mecka, Jaroszewicze. Wszelkie wiadomości odnośnie wymienionych osób kierować **ZA WYNAGRODZENIEM** Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, — Krowoderska 41. 5511

BROŻEK Ludwik, urzędnik kolejowy, ewakuował Nowy Sącz do Stanisławowa, żona Jadwiga, synek Stasiu wyjechali koniec sierpnia z Brześcia twierdzy do Horynia, na Polesie, gdzie byli w początkach wojny. Ktoby miał jaką wiadomość o nich proszony jest powiadomić za zwrotem ewentualnych kosztów: Brożek Marcin, Tarnów, Mościckiego — obok młyna Głuszak-Hauser albo: Tarnów, „Plon". Burek, albo Brożek Tadeusz, Rzeszów, Sienkiewicza 33, albo Administracja tygodnika „Piast" Kraków, Mały Rynek 4, dla Brożka Edwarda. 5430

DOBRZAŃSKA Milada Salomea z córką Ireną — żona inżyniera Dąbrowy Górniczej, widziana Włodawa — wszelkie wiadomości kierować: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 5509

Różne

GARDEROBĘ uszkodzoną naprawia bez śladu **ARTYSTYCZNA TKALNIA** Kraków, Grodzka 6. 5021

PODANIA prośby po niemiecku pisze. — Tłumaczy na niemiecki rachunki oferty, cenniki, kosztorysy, umowy, statuty sprawozdania, listy. — Specjalność — sprawy handlowe i związkowe. — **FLORJAŃSKA 55** — Firma chrześcijańska. 5324

Z WĘGIER, RUMUNJI, Ci, którzy otrzymali listy, są proszeni o zgłoszenie się we własnym interesie: Sławkowska 4/III p., godz. 1—6. 5532

PODANIA NIEM., oferty, listy, rach. szybko i tanio: Krakusa 20, m. 7. 5460

UNIEWAŻNIAM skradzione mi dokumenty wojskowe i książkę Ubezpieczalni Społecznej. Stanisław Wiatrak, Kraków, Celna 8. 5490

DO LWOWA wyjeżdżam i wracam, posiadam adresy spisu uchodźców z województw: Krakowskiego, Śląskiego, Poznańskiego, Pomorskiego. — Odnajdę zaginionego — doręczę, — przywiozę wiadomość: — Sławkowska 4/III p., godz. 1—6. 5530

CIESZYN, Trzyniec, Zaolzie — przyjmę wszelkie zlecenia, listy: Sławkowska 4/III p., godz. 1—6. 5531

DUŻY CIĘŻAROWY SAMOCHÓD potrzebny do przywiezienia rzeczy z Lubartowa pod Lublinem do Krakowa. Wiadomość: — portjer Grand-Hotel. 5534

BEZPŁATNE informacje o zaginionych w kraju zagranicą — poszukiwania — zlecenia — zwalnianie jeńców — listy za ginionych do przejrzenia. Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, — Krowoderska 41. 5507

PODANIA, prośby w niemieckim, rosyjskim, angielskim — tłumaczenia obcojęzyczne — szybko: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, — Krowoderska 41. 5508

WARSZAWA, Przemyśl Zasanie, Jarosław, Rzeszów, Tarnów, Katowice, Chorzów, Będzin, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, powrót zaraz — szybko: Biuro Zleceń, Wiesław **MAJEWSKI,** Kraków, — Krowoderska 41. 5515

ZDROWIE poprawia spanie na wygodnej otomanie, tapczanie, materacach, foteflu-łóżku, polowem łóżku — pod kołdrą Dembińskiego, św. Marka, narożnik Florjańskiej 26 — Story, Materjały meblowe. 5486

LWÓW. Przemyśl, Rawa Ruska — jadę, wracam Załatwię zlecenia. Kraków, Rynek Główny 23/3 5488

POSZUKIWANIA zaginionych, zlecenia na wyjazd z odpowiedzią do **ROSJI, WĘGIER, RUMUNJI,** krajów neutralnych: Sławkowska 4/III p., godz. 1—6. 5529

SKOŚ Karol unieważnia książkę wojskową, wystawioną przez P.K.U. Bielsko. 5538

ZA dobry przepis wyrobu mydła, sposób domowy, wynagrodzę. Zgłoszenia „Goniec Krakowski" ul Wielopole 1, Kraków, pod „Nr. 5380". 5380

ZGUBIONO na ul. Blich sygnet złoty (herb) pęknięty. Znalazca zechce łaskawie za wynagrodzeniem zgłosić się: Sołtyka 5, m. 24. 5385

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Stasiak Bolesław. — Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów. Kraków, ul. Gołębia 16 m. 9. 5391

TŁUMACZĘ z niemieckiego na polski i z polskiego na niemiecki (listy podania dokumenty, prospekty, cenniki, broszury referaty i t. p.). Przepisywanie na maszynie. Kraków, Dunajewskiego 7, — II p., m. 10. 5282

10.000, ewentualnie więcej, ulokuję w aryjskim interesie handlowym, przemysłowym, stale lub dorazowo. Możliwa współpraca. Mam znajomości. Władam niemieckim. Pożądane zabezpieczenie. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5398". 5398

JADĘ 2. XI. Lwów, Stanisławów wracam. Przyjmuję listy, odszukam zaginionych. Kraków, Chodkiewicza 9, m. 4, godz. 15—17, Rudziński. 5526

Do **WARSZAWY WILNA** wyjeżdżam, przyjmę zlecenia. Wiadomość 1. XI. — Lwowska 5, m. 7. 5525

ODZIEŻ damską, męską wykonuje, odświeża, naprawia, przerabia. Przyjmuje do chem. czyszczenia, farbowania. Pokrywa futra — Pogotowie Krawieckie, Kraków, Jana 13. 5524

WRÓŻBITA światowej sławy poradzi w każdej sprawie, Siddharta, Kraków, Wybickiego 5, m. 2, od4—6. 5536

PODANIA, referaty w języku niemieckim fachowo, tłumaczenia polsko - niemieckie, Kraków, Sienna 7, m. 4. 5540

ZGUBIONO portfel bronzowy w Krakowie, 30/X., w księgarni Gebethnera lub w banku ul. Basztowa. Proszę łaskawego znalazcę o oddanie za dobrem wynagrodzeniem: Kraków, Żytnia 9/2. 5539

POZNAŃ, LWÓW, STANISŁAWÓW, TARNOPOL, Złoczów, przyjmuję wszelkie zlecenia, listy z odpowiedzią: Sławkowska 4/III p., godz. 1—6. 5528

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 30. X. 1939. Syg. I—1 Nc. 1003/39. — Na wniosek Bazylego Czykaluka zarządza się postępowanie, celem umorzenia bezimiennych dowodów zastawniczych Nr. 10239 i 10240 z daty 17. III. 1939, wystawionego przez Zakład Zastawniczy Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa i wzywa się posiadaczy powyższych dowodów, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania w „Gońcu Krakowskim". — W razie przeciwnym Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód za bezskuteczny. 5414

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową na nazwisko Herod Piotr, unieważniam. 5424

ZGUBIONO dowód osobisty. Książkę Ub. Społecznej w Krakowie. Nazwisko Julja Czerepanowa. 5364

LWÓW — wyjeżdżam dopiero środa popołudniu. Kraków, Wielopole 10. — Wyrwicz. 5366

ŁAZARZA BOCZNA 1, m. 7. — Przyjmuuję zlecenia do 3 listopada: Tarnów, Dębica Rzeszów, Jarosław Przemyśl—Zasanie, Jasło, Krosno, N. Sącz, N. Targ, Żywiec. 5367

JADĘ Warszawa, wracam, przyjmuję zgłoszenia. — Kraków, Podwale 3, m. 7. 5410

SKRADZIONO 2 książeczki P. K. O. wraz z dowodem osobistym na nazwisko Janina Szczudłówna. 5412

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski". — Zakłady graficzne „I. K. C.".